

GALERIA RYNEK POWSTANIE?

O projektach Galerii Rynek mówiło się od lat, jednak na nich temat się kończył. Teraz okazuje się, że budowa zapowiadanego centrum handlowego może ruszyć jeszcze w tym roku. Tak przynajmniej szacuje inwestor.

» STR. 3



Fot. Marta Czachórska

MAŁA OBWODNICA JUŻ NA WAKACJE

– Budowa małej obwodnicy przebiega zgodnie z planem – zapewnia Ryszard Dąbrowski, pełniący obowiązki naczelnika wydziału infrastruktury z Urzędu Miejskiego w Lubinie.

» STR. 2

ZMIENIŁ UCHWAŁĘ

Inną uchwałę przegłosowali radni, a inną złożył w urzędzie gminy wiceprzewodniczący rady Paweł Łukasiewicz. Błąd szybko wychwycili urzędnicy. Teraz pojawia się pytanie – po co i dlaczego rady zmienił zapisy uchwały.

» STR. ?



Fot. Mariola Samoticha

AUTOBUSOWE PRZEPRAWY



Fot. Mariola Samoticha

» – PKS zadzwonił z bezpieczeństwa naszych dzieci! – denerwują się rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1. Maluchy miały pojechać na przedstawienie do Wrocławia.

Miał, bo przewoźnik dwa razy podstawił niesprawne autobusy. W efekcie wycieczka przepadła. Rodzice są oburzeni. Domagają się też zwrotu pieniędzy. Podkreślają, że nie wykluczają skierowania sprawy do sądu.

Uczniowie mieli rano jechać na wycieczkę do Wrocławia. Zbiórkę pod szkołą zaplanowano na godzinę 7.30, tak, by zdążyć na godzinę 10 do teatru. Jak to zwykle bywa podczas wycieczek, szkoła wcześniej poprosiła też policję, by tego dnia sprawdziła stan techniczny autobusu i trzeźwość kierowcy.

– O ile kierowca był trzeźwy, to niestety co do stanu technicznego pojazdu było wiele zastrzeżeń, m.in. to, że autokar ten w ogóle nie powinien być dopuszczony do jazdy. Po kontroli policyjnej okazało się, że niesprawny jest układ kierowniczy pojazdu – opowiadają zdenerwowani rodzice.

Więcej na stronie 3

PARKRUN TERAZ TEŻ W LUBINIE

Zaczął się od Londynu, który powoli zarażał cały świat. Po jakimś czasie parkrun trafił także do Polski. Dziś co tydzień w naszym kraju biegają mieszkańcy ponad dwudziestu miejscowości, a od 20 czerwca będzie biegał również Lubin.

» STR. 5



Fot. Archiwum Andrzeja Sowy

UKRADLI... WIEŻĘ

Stała przez wiele lat, nikomu nie wadziła. Mieszkańcy Ustronia tę – jak mówią – wieżę, a w rzeczywistości niemiecką latarnię lotniczą, traktowali jak lokalną atrakcję. Ostatnio jednak ktoś postanowił zarobić na wysokiej metalowej konstrukcji i ją... ukradł.

» STR. 15

Świetlice czynne krócej

■Choć rodzice nie są zadowoleni z tego, że godziny funkcjonowania świetlic w lubińskich szkołach mają zostać skrócone, to w tej chwili chcieliby przede wszystkim wiedzieć, czy decyzja już zapadła. – Nie wiemy, na czym stoimy. Czy mamy szukać na przyszły rok innych rozwiązań, opiekuńki do dziecka? – mówi lubinianka, mama dwójki dzieci, która zadzwoniła do naszej redakcji.

Ten pomysł lubińskiego magistratu wywołał niezadowolenie wśród rodziców, których pociechy korzystają ze szkolnych świetlic. Jednak do tej pory były to jedynie rozważania. – Nikt na razie nie ogłosił tego oficjalnie. Jestem samotną matką dwójki dzieci. Pracuję w Legnicy. Nie wiem, jak poradzę sobie bez świetlicy, ale chciałabym przynajmniej wiedzieć, na czym stoję – mówi lubinianka.

Lubiński urząd potwierdza, że decyzja już zapadła. – Tak, od przyszłego roku szkolnego świetlice będą funkcjonować przez osiem i pół godziny – mówi Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty Urzędu Miejskiego w Lubinie. – Decyzję, w jakich godzinach będą czynne świetlice, pozostawiamy poszczególnym szkołom. Dyrekcje mają

porozmawiać z rodzicami i ustalić, jak będzie im najwygodniej – tłumaczy.

Jeśli więc nie będzie potrzeby, by świetlica była czynna w ciągu dnia, na przykład między godziną 9 a 12, nauczyciel nie będzie musiał w niej dyżurować. Wtedy dłużej będzie mogła być otwarta po południu, nim rodzice odbiorą dzieci ze szkół.

Ale w praktyce takie rozwiązanie może się nie sprawdzić. Okazuje się bowiem, że od września w większości lubińskich podstawówek, część dzieci z klas 1-3 będzie przychodzić na drugie zmiany.

Lubiński urząd potwierdza, że decyzja już zapadła. – Tak, od przyszłego roku szkolnego świetlice będą funkcjonować przez osiem i pół godziny – mówi Andrzej Pudełko

– Już dziś mamy półtora rocznika pierwszoklasistów, bo są to i 6-, i 7-latki. Od września oni pójdą do drugiej klasy i znów przyjdzie półtora rocznika do pierwszej klasy – tłumaczy naczelnik Pudełko. – Te młodsze dzieci mają w szkołach wydzielone odrębne sale. A sale nie są z gumy, tym bardziej, że ogranicza nas ustawa, która mówi, że klasy mogą liczyć maksymalnie 25 osób. Nie pomieścimy wszystkich dzieci, trzeba więc będzie je podzielić. Część będzie zaczynać lekcje od 8, część od 10.30. Wtedy na pewno będzie potrzeba, by świetlice były otwarte także w ciągu dnia

– wyjaśnia urzędnik.

MARTA CZACHÓRSKA
MARIOLA SAMOTICHA

Mała obwodnica już na wakacje

Początkowo zakładano, że droga zostanie oddana do użytku w październiku tego roku, ale prace idą tak sprawnie, że możemy się jej spodziewać szybciej



Fot. Michał Lubera

» – Budowa małej obwodnicy przebiega zgodnie z planem – zapewnia Ryszard Dąbrowski, pełniący obowiązki naczelnika wydziału infrastruktury w Urzędzie Miejskim w Lubinie. Wszystkie wskazuje na to, że mieszkańcy doczekają się inwestycji szybciej, niż planowano.

Od 8 miesięcy trwa budowa tzw. małej obwodnicy, która połączy Przyłesie i centrum miasta. Czyli, skrzyżowanie ulic Kolejowej i Starego Lubina z ulicą Leśną.

– Wykonany został już odcinek pomiędzy skrzyżowaniami – podbudowa bez warstwy ścieralnej, nawierzchnia chodników, kanalizacja deszczowa oraz

przepust na potoku Baczyna – mówi Ryszard Dąbrowski.

Początkowo zakładano, że droga zostanie oddana do użytku w październiku tego roku, ale prace idą tak sprawnie, że możemy się jej spodziewać jeszcze na wakacje. – W związku z dobrym tempem, roboty zostaną zakończone już w lipcu. Droga będzie udostępniona do końca wakacji – mówi Ryszard Dąbrowski.

MICHAŁ LUBERA

reklama

KREDYTY

GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, FIRMOWE

GWARANCJA PRODUKTÓW BANKOWYCH

OPROCENTOWANIE OD 4,99%

KWOTA KREDYTU	RATA
10.000 zł	137 zł
30.000 zł	342 zł
50.000 zł	577 zł
100.000 zł	1009 zł

* przykładowe raty

ODDŁUŻANIE

BEZPŁATNA ANALIZA

- BEZ PORĘCZYCIELI
- BEZ GRANIC WIEKOWYCH
- BEZ WSTĘPNYCH OPŁAT
- DLA OSÓB, KTÓRE TRAFIŁY DO BIK, KRD, ERIF, BIG
- CZYSZCZENIE REJESTRÓW BIK, KRD, ERIF, BIG
- MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA RAT

WYNECJOWEMY WARUNKI ZGODNIE Z TWOIMI POTRZEBAMI ZAPEWNIAMY PEŁNE DORADZTWO

Credit Consulting
Centrum Analiz Kredytowych

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00
ul. Armii Krajowej 28A, 1 piętro
59-300 Lubin

76 754 14 14
796 063 770

reklama nie stanowi oferty w rozumieniu KC

reklama

HELIOS

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

KULTURA DOSTĘPNA

W KINIE HELIOS W TWOIM MIEŚCIE!

25.06 **SERCE, SERDUSZKO**

WWW.KULTURADOSTEPNA.PL

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Galeria Rynek jednak powstanie?

■ Chyba nikt już nie wierzył w zagospodarowanie przestrzeni wokół rynku. Wizualizacje, plany, ostatecznie – Galeria Rynek. O projektach mówiło się od lat, na nich też temat się kończył. Teraz okazuje się, że budowa zapowiadanego centrum handlowego może ruszyć jeszcze w tym roku. Tak przynajmniej szacuje inwestor.

Temat rynku kiedyś budził złość mieszkańców, dziś to już obiekt żartów. Organizowano nawet happeningi, by pośmiać się z lubińskiej dziury. Mimo to wciąż oczekiwano pozytywnych informacji i tej najważniejszej – inwestycja w końcu rusza. Do tej pory na próżno.

Dziś okazuje się, że jest nadzieja. Inwestycja może ruszyć i to już niebawem. Prezes zarządu spółki Womak, Radosław Szczepaniak, zapewnia, że pomysł wybudowania galerii nie jest zagrożony, wymaga natomiast uzyskania szeregu pozwoleń. O to, jak mówi, nie jest jednak łatwo. – Ta inwestycja jest uzależniona od wielu podmiotów: konserwatora zabytków, inspektoratu nadzoru budowlanego czy zakładów pracy – wylicza Radosław Szczepaniak.

Galeria, która miałaby stać w rynku, służyłaby mieszkańcom przede wszystkim jako miejsce spotkań. – Proszę mieć na uwadze, że to jest rynek, centrum Lubina. Na tej przestrzeni chcemy sprostać wymaganiom miasta, jak i jego mieszkańców. Ostatecznie galeria musi spełniać założenia centrotworcze, wypoczynkowe i być rentowna – tłumaczy prezes. – Całą koncepcję ostatecznie musi zaakceptować konserwator zabytków. Cały czas jesteśmy w kontakcie i czekamy na decyzje – dodaje.

Niestety, wciąż nie ma konkretnych terminów co do tego, kiedy właściwie miałaby rozpocząć się budowa. Jest szansa, że pierwsze decyzje zapadną w ciągu najbliższych kilku miesięcy. – Mamy nadzieję, że konkretne ustalenia przedstawimy już po wakacjach – mówi Radosław Szczepaniak.

MICHAŁ LUBERA



Fot. Marta Czachórska

Prezes zarządu spółki Womak, Radosław Szczepaniak, zapewnia, że pomysł wybudowania galerii w Lubinie nie jest zagrożony, wymaga natomiast uzyskania szeregu pozwoleń

Dwa niesprawne autobusy, rodzice oburzeni!



Fot. Mariola Samoticha

» – **PKS zdrwił z bezpieczeństwa naszych dzieci! – denerwują się rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1. Maluchy miały pojechać na przedstawienie do Wrocławia. Miały, bo przewoźnik dwa razy podstawiał niesprawne autobusy. W efekcie wycieczka przepadła. Rodzice są oburzeni. Domagają się też zwrotu pieniędzy. Podkreślają, że nie wykluczają skierowania sprawy do sądu.**

Uczniowie mieli 11 czerwca rano jechać na wycieczkę do Wrocławia. Zbiórkę pod szkołą zaplanowano na godzinę 7.30, tak, by zdążyć na godzinę 10 do teatru. Jak to zwykle bywa podczas wycieczek, szkoła wcześniej poprosiła też policję, by tego dnia sprawdziła stan techniczny autobusu i trzeźwość kierowcy.

Podstawili drugi

– O ile kierowca był trzeźwy, to niestety co do stanu technicznego pojazdu było wiele zastrzeżeń, m.in. to, że autokar ten w ogóle nie powinien być dopuszczony do jazdy. Po kontroli policyjnej okazało się, że nie-

sprawny jest układ kierowniczy pojazdu – opowiadają zdenerwowani rodzice.

PKS obiecał, że za chwilę podstawią kolejny autobus, by dzieci mogły spokojnie pojechać na wycieczkę. Nim się pojawił, była już godzina 8.25, ostatni moment, by spokojnie dojechać do Wrocławia na godzinę 10.

– Dzieci zostały wprowadzone do środka. Mogłoby się wydawać, że sytuacja zakończy się szczęśliwie, ale rodzice zażądali, by przed wyjazdem sprawdzić także ten pojazd. I całe szczęście, bo inaczej mogłoby dojść do tragedii! – mówią zdenerwowani opiekunowie. – Okazało się, że autokar, który podstawiono w zastępstwie niesprawnego pierwszego, posiadał niesprawne hamulce!

Ludzie, jakim trzeba być człowiekiem, aby robić coś takiego. Co mają w głowie ludzie wysyłający takie autokary w podróż z dziećmi? Podstawiać na wycieczkę dla dzieci dwa niesprawne autokary... To się w głowie nie mieści! – podkreślają.

Były niesprawne

Policja potwierdza, że autokary rzeczywiście były niesprawne. – Kontrola pierwszego autobusu wykazała nieprawidłowości w układzie kierowniczym. Podstawiono drugi pojazd, ale w nim z kolei niesprawny był układ hamulcowy. Pojazdy nie zostały dopuszczone do ruchu. Policjan-

Prezes PKS przeprasza za zaistniałą sytuację i zapewnia, że spółka zwróci poniesione koszty

ci ukarali kierowców mandatami i zatrzymali dowody rejestracyjne pojazdów – informuje Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

Rodzice oczekują, że PKS okaże choćby trochę skruchy i zwróci im pieniądze za przejazd i przedstawienie, na które dzieci w efekcie nie pojechały. – Jeżeli tak się nie stanie, wystąpimy na drogę sądową, by pokazać innym, że warto walczyć o swoje, a przede wszystkim o bezpieczeństwo swoich dzieci – zapewniają rodzice, jednocześnie dodając, że zgłosili już sprawę w Inspekcji Transportu Drogowego.

PKS przeprasza

Postępowanie sądowe prawdopodobnie nie będzie jednak konieczne. Prezes PKS przeprasza za zaistniałą sytuację i zapewnia, że spółka zwróci poniesione koszty. – Co więcej, proponujemy też jakąś wycieczkę po kosztach, by dzieci nie czuły się rozczarowane – podkreśla Kazimierz Ziółkowski.

Szef spółki tłumaczy, że zaistniała sytuacja to bardzo niefortunny zbieg okoliczności. – Kiedy organizujemy transport czy

to dla dzieci, czy dla dorosłych, bierzemy na siebie bardzo dużą odpowiedzialność. Zawsze dbamy więc, by nasze pojazdy były sprawne, a kierowcy mają obowiązek informować nas o wszelkich usterkach – mówi Ziółkowski. – W tym przypadku były to usterki, których kierowcy nie zauważyli, jak na przykład pęknięta uszczelka pod kierownicą – wskazuje.

Jednocześnie prezes zapewnia, że nie były to poważne usterki. – Zaraz po kontroli oba autobusy zostały skierowane do stacji diagnostycznych, gdzie w ciągu kilkudziesięciu minut wszystko zostało naprawione – dodaje.

Wszystko załatwione

Zdarzenie potwierdza też dyrekcja Zespołu Szkół Integracyjnych, w skład którego wchodzi podstawówka. Okazuje się jednak, że sprawa już została polubownie załatwiona. – Taka sytuacja oczywiście nie powinna mieć miejsca i to nie podlega dyskusji. Ale przewoźnik przyznał się do błędu i zachował bardzo uczciwie. W ramach rekompensaty dzieci poszły do parku i do McDonalds, za co PKS zwróci koszty. Ustaliliśmy też, że PKS pokryje koszty nieudanej wycieczki i proponuje dzieciom inną wycieczkę w niższej cenie – informuje Iwona Kędzierska, wicedyrektor ZSI w Lubinie.

MARIOLA SAMOTICHA

Jeden cel, trzy kontynenty



Pracownicy KGHM z całego świata przez cały weekend wsiadali na rowery. W ramach akcji „Kręcimy kilometry ponad granicami” zbierali fundusze na rehabilitację 12-latkę z Lubina. Po raz pierwszy w historii w tym samym czasie w pomoc zaangażowali się przedstawiciele jednej firmy, pracujący na trzech kontynentach.

W Głogowie przez sześć godzin na zmianę na rowery treningowe wsiadali polscy reprezentanci firmy. W tym czasie kolejne kilometry napływały zza oceanu – od pracowników KGHM z Chile, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Łącznie pokonali ponad 3320 kilometrów na rowerach treningowych.

– Udowadniamy, że wolontariat nie ma granic, dosłownie i w przenośni – mówi Herbert Wirth, prezes spółki. – KGHM jest spółką globalną nie tylko w perspektywie biznesowej. Akcje, takie jak ta, pokazują, że podzielimy ten sam system wartości, a dzielące nas kilometry czy języki nie mają znaczenia, gdy chodzi o pomoc drugiemu człowiekowi – dodaje.

Uczestnicy akcji cel wypełnili i w ten sposób zebrali fundusze na turnus rehabilitacyjny dla Wiktora, syna pracownika kopalni Polkowice-Sieroszowice w Polsce. 12-latek od urodzenia jest niepełnosprawny ruchowo i wymaga stałego, kosztownego leczenia.

– „Kręcimy ponad granicami” to akcja, w której każdy, nawet najmniejszy, wysiłek ma znaczenie. Dopiero suma zaangażo-

wania wszystkich uczestników przekłada się na realną pomoc dla potrzebujących – mówi Bogdan Godlewski, koordynator wolontariatu w KGHM. – Nasi pracownicy już nieraz pokazali, że w takich sytuacjach można na nich liczyć – podkreśla.

Więcej informacji o akcji można znaleźć tutaj: www.facebook.com/KrecimyPonadGranicami.

KGHM



Łącznie pokonali ponad 3320 kilometrów na rowerach treningowych

Fot. KGHM

REKLAMA

Muxa
www.ckmuza.eu

OWEN WILSON
IMOGEN POOTS
KATHRYN HAHN
WILL FORTE
WITH RHYS IFANS
AND JENNIFER ANISTON

FILM PETERA BOGDANOVICHA

DZIEWCZYNA WARTA GRZECHU

Premiera w Kinie „Muza”

Zapraszamy w dniach 19 czerwca - 2 lipca

Bilety 15 zł i 17 zł przez cały tydzień! Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

GREEN RED PARTY
IMPREZA DLA MŁODZIEŻY: 18 - 26 LAT

DJ BAUCZI
TANCE INTEGRACYJNE I INNE NIESPODZIANKI

DRESS CODE
JESTEŚ SINGLEM - ZAŁÓŻ COŚ ZIELONEGO
JESTEŚ ZAJĘTY/A - ZAŁÓŻ COŚ CZERWONEGO

KLUB POD MUZAMI
20 CZERWCA (SOBOTA)
GODZ. 19:00 - 01:00, BILET: 20 ZŁ

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Muxa
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

Spór zbiorowy zakończony

Zakończył się spór zbiorowy wszystkich związków zawodowych działających w Regionalnym Centrum Zdrowia w Lubinie z zarządem spółki. – Będziemy polubownie tworzyć nowe akty prawne – mówi Małgorzata Siwoń, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

Spór zbiorowy wszczęto niedługo po tym, jak powstała spółka RCZ w Lubinie. Było to pokłosie wprowadzenia przez ówczesny zarząd spółki – bez porozumienia z załogą i związkami nowych regulaminów pracy i płacy. Pozbawił on załogę wszelkich przywilejów.

Związki weszły w spór dokładnie 30 grudnia 2011 roku i teraz z początkiem 2015 roku. Po zmianie prezesa RCZ w ubiegłym tygodniu odstąpiono od sporu. SZAT

Remont Mickiewicza na finiszu

Jeszcze tylko położenie jednej warstwy na drogach oraz drobne prace związane z małą architekturą pozostały do ukończenia remontu ulicy Mickiewicza w Lubinie. W połowie lipca inwestycja ma zostać oddana do użytku mieszkańców.

– Inwestycja jest w dwóch trzecich zakończona. W tej chwili zostało jeszcze położenie tzw. warstwy ścieralnej, czyli tej, po której będą już jeździć pojazdy. Wymieniono chodniki, kończymy małą architekturę, na bieżąco wymieniane są lampy – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

Cały remont będzie kosztować ponad 3,3 mln zł. DRM

Krew pojechała do banku

– Lubinianie znów nas nie zawiedli – mówi Zbigniew Młotek z Honorowego Klubu Krwiodawców „Serce Górnik”. Krwiodawcy właśnie podsumowują dwudniową akcję zbiórki tego życiodajnego płynu. – Przyszło 129 osób. To dobry wynik, tym bardziej, że w zwykły dzień do stacji krwiodawstwa przychodzi 15, góra 20 osób – wyjaśnia. Krew zbierana była pod hasłem „Ludzkie życie w twoich rękach”. – Wzięło w niej udział 129 osób, a swoja krwią, po pozytywnym przejściu badań lekarskich, podzieliło się 112 dawców – informuje organizator.

Tym samym do banku krwi pojechało 50400 ml tego życiodajnego płynu. – Teraz każdy mililitr krwi jest na wagę złota. Przed nami wakacje, kiedy najbardziej brakuje krwi. Dziękujemy wszystkim, którzy przyłączyli się do naszej akcji – mówi Zbigniew Młotek.

Wolontariusze już planują kolejną akcję. Rok temu, pod patronatem starosty, zbierali krew w 32. rocznicę Zbrodni Lubieńskiej. – Teraz znów planujemy akcję na sierpień. Tym razem „33 litry w 33. rocznicę”. I znów poprosimy starostę o wsparcie – dodaje Zbigniew Młotek. MS

33 zielone pomniki

■Przechodzimy obok codziennie, często nie zdając sobie sprawy z ich wartości. Tymczasem okazuje się, że w Lubinie mamy 33 pomniki przyrody. To drzewa, niektóre aż z XIX wieku, które swoim wyglądem i wiekiem zasłużyły, by objąć je szczególną ochroną.

– Status pomników przyrody drzewa uzyskały w 2014 roku. Wtedy do Lubina przyjechała zaproszona grupa uczonych, którzy obejrzelili nasz drzewostan. Najokazalsze drzewa wytypowano do pomników przyrody – opowiada Marcin Białkowski, szef komisji pomocy społecznej, zdrowia i ekologii w radzie miejskiej. – Następnie ówczesna rada miejska podjęła stosowną uchwałę, na mocy której 35 drzew i drzewostanów otrzymało status pomnika przyrody.

Tytuł pomnika otrzymały 33 pojedyncze drzewa, aleja Kasztanowa na Wzgórzu Zamkowym oraz grupa drzew



– W wyniku dwóch wichur – w 2014 i 2015 roku – dwa drzewa zostały zniszczone. Tym samym dziś w Lubinie mamy 33 pomniki przyrody – mówi radny Białkowski

z parku przy skrzyżowaniu ulic Parkowej i Bolesławieckiej, gdzie mieścił się kiedyś cmentarz. – W wyniku dwóch wichur – w 2014 i 2015 roku – dwa drzewa zostały zniszczone. Tym samym dziś w Lubinie mamy 33 pomniki przyrody – mówi radny Białkowski.

Wskazane drzewa są pod specjalną ochroną. – Takich drzew nie wolno wyciąć, miasto sprawdza też, czy nie są one

atakowane przez szkodniki, w nagłej potrzebie prowadzone są akcje ratunkowe. Dbanie o zielen jest bardzo istotne, drzewa to zielone płuca naszego miasta – podsumowuje.

Dodajmy, że najstarsze drzewo – 24-metrowa lipa – rośnie w parku Wrocławskim. Z kolei najwyższe drzewo – 28-metrowe – rośnie w parku Piłsudskiego.

MARIOLA SAMOTICHA

Ze zwierzakiem nie wejdiesz

■Piesek w torebce, królik w klatce – lubinianie nie rozumieją dlaczego nie mogą wejść do parku Wrocławskiego ze swoimi pupilami. – Komu przeszkadza taki mały zwierzak? – pyta jedna z lubinianek.

Zdaniem wielu mieszkańców, małe zwierzęta spokojnie mogłyby wejść z nimi do parku. Tym bardziej, jeśli są w torebce czy w klatce.

– Jak to jest? – pyta jedna z lubinianek. – Wracam pieszo od weterynarza i mam w transporterku królika. Chcę przejść na skróty przez park Wrocławski, ale strażnik mnie nie wpuszcza, bo mam przy sobie zwierzę. A paradoks najlepszy jest w tym, że byłam z moim króliczkiem w Obi, Biedronce i Mercusie i nikt nas nie wyprosił – opowiada kobieta. – Nie chciałam go wypuszczać, bo był już przestraszony po zastrzyku u lekarza, a nawet jeśli, to co by zrobił mały króliczek na trawce w parku? – pyta kobieta.

Marek Zawadka, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej odpowiada krótko – to ogród zoologiczny, w którym obowiązują bardzo restrykcyjne przepisy. – Do ogrodu zoologicznego nie wolno wносить obcych zwierząt. Żadnych, ani tych mniejszych, ani większych – podkreśla dyrektor. – Psy mogłyby na przykład spłoszyć ptaki, co więcej, nie wiemy czy te zwierzęta nie przenoszą jakichś chorób – zaznacza. MARIOLA SAMOTICHA

Parkrun teraz też w Lubinie

» Zaczęło się od Londynu, który powoli zarażał cały świat. Po jakimś czasie parkrun trafił także do Polski. Dziś co tydzień w naszym kraju biegają mieszkańcy ponad dwudziestu miejscowości, a od 20 czerwca będzie biegł również Lubin.

– To rozrywka dla wszystkich, młodszych i starszych. Można biegać z wózkiem z dzieckiem, z psem – zachęca Andrzej Sowa, inicjator parkrun w naszym mieście, który sam już nieraz brał udział w takich imprezach w różnych częściach świata.



W Lubinie parkrun będzie się odbywał w każdą sobotę o godzinie 9. Pierwszy zaplanowany został na 20 czerwca w parku Leśnym

Aby wziąć udział w parkrun, nie trzeba nic płać. Są to biegi na 5 km, które odbywają się co tydzień. I choć każdemu zawodnikowi liczony jest czas, to nie jest on najistotniejszy w tej imprezie. Liczy się przede wszystkim systematyczność i częstotliwość. Biegacze, którzy wezmą udział w 10 biegach pod rząd otrzymują koszulkę. Nagradzani są też ci, którzy mają na swoim koncie kilkadziesiąt biegów.

– Oczywiście nie biegamy dla nagród, ale jest to pewna forma docenienia tych, którzy są najbardziej zdeterminowani – dodaje pan Andrzej. – Najważ-



niejsze w tym wszystkim są zabawa i relaks oraz możliwość spotkania się z innymi.

W Lubinie parkrun będzie się odbywał w każdą sobotę o godzinie 9. Pierwszy zaplanowany został na 20 czerwca w parku Leśnym. – Będziemy szukać też innych lokalizacji, mo-

że park Wrocławski – zastanawia się pan Andrzej. – Chciałbym jeszcze, żeby po biegach odbywały się spotkania biegaczy w kawiarni, w restauracji – dodaje.

Żeby się przyłączyć do parkrun, trzeba zarejestrować się w internecie, wydrukować kod i przynieść go ze sobą na bieg. – Ro-

bimy to tylko raz. Później z tym kodem możemy startować w kolejnych biegach w różnych miejscach, nie tylko w Lubinie – mówi Andrzej Sowa.

Pan Andrzej po raz pierwszy spotkał się z parkrun w Nowej Zelandii. Potem natknął się na tę imprezę w Londynie i tu już postanowił wziąć w niej czynny udział. – I tak to się zaczęło – śmieje się lubinia-

nin, wielbiciel biegania, który postanowił sprawdzić parkrun także do Lubina. – Chcę, żeby impreza się rozkręciła i chętnie przekazę ją młodym – stwierdza, dodając jednocześnie, że w końcu ma już 34 lata... ale do setki.

Szczegóły na temat parkrun w Lubinie znajdziecie na stronie www.parkrun.pl/lubin/

MARTA CZACHÓRSKA

CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

AKCJA LATO 2015

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

PROMOCJE WAKACYJNE!

BASENY KRYTE /Ustronie i Centrum 7/ (dzieci – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **6 zł**

SQUASH (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **25 zł**

KRĘGLE (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **15 zł**

BOWLING (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **25 zł**

Promocja obejmuje dzieci, młodzież, studentów (do 26 roku życia), emerytów i rencistów po okazaniu ważnych legitymacji.

więcej informacji: www.rcslubin.pl • tel. 76 846 08 28 • www.facebook.com/RCSlubin

6 lipca, 10.00 (poniedziałek) – Basen Centrum 7

PONIEDZIAŁEK NA BASENIE
– ZABAWY I NAUKA PŁYWANIA

7 lipca, 11.00 (wtorek) – Kręgielnia RCS

GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI

9 lipca, 11.00 (czwartek) – Stadion RCS

RCS CUP – TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
Roczniki 1999/2000

13 lipca, 10.00 (poniedziałek) – Basen Centrum 7

PONIEDZIAŁEK NA BASENIE
– ZABAWY I NAUKA PŁYWANIA

14 lipca, 10.00 (wtorek) – Korty ceglane RCS

WAKACYJNY TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO
Szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły średnie

16 lipca, 11.00 (czwartek) – Stadion RCS

RCS CUP – TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
Roczniki 2001 i młodszy

20 lipca, 10.00 (poniedziałek) – Basen Centrum 7

PONIEDZIAŁEK NA BASENIE
– ZABAWY I NAUKA PŁYWANIA

21 lipca, 11.00 (wtorek) – Kręgielnia RCS

GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

USŁUGI LABORATORIUM

Laboratorium MPWiK Sp. z o. o. w Lubinie świadczy usługi
w zakresie wykonywania analiz fizyko – chemicznych wód, ścieków i osadów ściekowych
z uwzględnieniem poboru i przygotowania próbek.



AC 082
QMS, EMS

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



Nocna akcja w mieście

Niszczą budynki i zaparkowane samochody, piją pod klatkami, hałasują, śmieją – to niektóre z problemów, z którymi borykają się mieszkańcy bloków na terenie Lubina. Swoje zastrzeżenia zgłaszali dzielnicowym. Z tego też powodu funkcjonariusze zorganizowali kolejną nocną akcję, by sprawdzić jak wygląda sytuacja i ukarać wandalów.

Swoje zastrzeżenia zgłaszają nie tylko lokatorzy poszczególnych mieszkań, ale też administratorzy budynków czy wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe. Szczególnie dotyczą one uciążliwego zachowania młodzieży.

– Poprzez swoje negatywne zachowanie osoby te wpływają na brak poczucia bezpieczeństwa lokalnej społeczności. Dopuszczają się wykroczeń społecznie uciążliwych tj. między innymi spożywanie alkoholu, zaśmiecanie, zakłócanie ciszy nocnej, a także czynów noszących znamiona przestępstwa tj. niszczenia mienia – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Ponadto będąc pod wpływem alkoholu lub środków odurzających dopuszczają się zachowań agresywnych skutkujących popełnianiem przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu – dodaje.

W nocy mundurowi postanowili sprawdzić jak się sprawy mają. Wzmoczone działania prowadzone były od godziny 18 w piątek do 2 w nocy w sobotę.

– Funkcjonariusze kontrolowali klatki schodowe, podwórka oraz place zabaw. Dzielnicowi wylegitymowali 89 osób, ujawnili 36 wykroczeń oraz zatrzymali jednego nietrzeźwego kierowcę, skontrolowali 11 pojazdów oraz przeprowadzili 60 różnego rodzaju interwencji. Ponadto skontrolowali 33 miejsca wskazane przez mieszkańców. Dbając o bezpieczeństwo mieszkańców naszego miasta takie akcje będą kontynuowane – zapewnia Jan Pocięcha.

MS

Trafił na oddział psychiatryczny

Sąd umorzył postępowanie, a 29-letni Daniel z Jurcza trafił na oddział psychiatryczny – tak skończyła się historia, która rozpoczęła się w marcu ubiegłego roku. Wtedy to mężczyzna wpadł w szal i siał zniszczenie w swojej wsi. Powstrzymał go dopiero straż policyjny.

Powybijał szyby w oknach domów swoich sąsiadów, poniszczył ich auta, bił przechodniów i policjantów, którzy próbowali go obezwładnić. Łącznie pobił dziewięć osób, w tym pięciu policjantów, uszkodził cztery domy i aż dziewięć samochodów, w tym dwa radiowozy.

Mundurowi musieli strzelić do niego aż trzy razy, nim w końcu się zatrzymał. Mieszkaniec Jurcza usłyszał 17 różnych zarzutów. Jednak sąd zdecydował się umorzyć postępowanie z uwagi na niepoczytalność sprawcy, ale również zastosował środek zapobiegawczy i skierował mężczyznę do zamkniętego oddziału psychiatrycznego. Co pół roku 29-latek będzie poddawany badaniu i wtedy specjaliści będą decydować, czy nadal pozostanie w zamknięciu czy opuści oddział.

MRT

Śledczy chcą surowszej kary, Chinka złagodzenia

» Ani Chinka, która wyrzuciła swoje nowo narodzone dziecko do śmietnika, ani prokuratura nie zgadzają się z wyrokiem legnickiego sądu, który skazał młodą kobietę na dwa lata więzienia w zawieszeniu na cztery lata i orzekł, że nie chciała ona zabić dziecka. Obie strony złożyły odwołanie, sprawa będzie więc rozpatrywana raz jeszcze. Tym razem przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu.

Tą sprawą żyli w ubiegłym roku mieszkańcy całego regionu. 21-latką Linfang Y. 11 lutego ubiegłego roku zawiązała swojego nowo narodzonego synka w poszewkę i ręcznik, włożyła do kartonowego pudełka i zostawiła w śmietniku w Polkowicach. Płaczące dziecko znalazł mężczyzna szukający puszek po napojach. Chłopczykowski noszącemu obecnie imię Kacper, mocno wychłodzonemu, udzielono pomocy w szpitalu w Lubinie.

Szybko ustalono, że matką dziecka jest młoda Chinka pracu-

jąca i mieszkająca na zapleczu jednego ze sklepów na terenie Polkowic.

Prokuratura oskarżyła ją o próbę zabójstwa swojego dziecka. Legnicki sąd okręgowy, który rozpatrywał sprawę, stwierdził jednak, że Linfang Y. nie chciała zabić dziecka, a jedynie naraziła je na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Chinka została skazana na dwa lata więzienia z warunkowym zawieszeniem na cztery lata. Została też oddana pod dozór kuratora sądowego i musi zapłacić 13,5 tys. zł grzywny.

– Prokurator zaskarżył ten wyrok. Śledczy nie zgadzają się z wyrokiem sądu, zarzucając mu uchybienia procesowe i błędy w ustaleniach faktycznych. Dodatkowo, zdaniem prokuratury, kara jest rażąco niewspółmiernie łagodna do postępowania kobiety – informuje Lilianna Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Prokuratura uważa też, że dowody zostały ocenione niewłaściwie, a sąd przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów – dodaje.

Śledczy uważają, że Chinka chciała zabić dziecko, dlatego kara dla niej powinna być dużo surow-



Fot. Marta Czuchra

Śledczy uważają, że Chinka chciała zabić dziecko, dlatego kara dla niej powinna być dużo surowsza

sza. Prokuratur domaga się 10 lat więzienia.

Natomiast Linfang Y. i jej obrońca chcą złagodzenia kary i również złożyli odwołanie. Co więcej, kobieta stara się odzyskać prawa do opieki nad chłopcem.

MARIOLA SAMOTICHA

Mieszkańcy muszą pomóc policji

■ Czy na Przylesiu jest bezpiecznie? Mieszkańcy mają na ten temat różne opinie. Lubinianie spotkali się z lubińską policją, by omówić ich największe bolączki i wypracować wspólne rozwiązanie. Wszystko podczas debaty, na którą zaprosili mieszkańców mundurowi.

Spotkanie zorganizowano w Zespole Szkół nr 2. Z mieszkańcami Przylesia spotkał się nadkomisarz Przemysław Laskowski, zastępca komendanta policji w Lubinie.

– Przedstawił oraz omówił zagrożenia, a także sposoby ich skutecznego minimalizowania. Podkreślał ogromne znaczenie, jakie ma dla policji bezpieczeństwo mieszkańców naszego miasta – relacjonuje aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej komendy.

W debacie udział wzię-



Fot. policja Lubin

Podczas spotkania mundurowi przedstawili krótką prezentację multimedialną, dotyczącą m.in. efektów pracy lubińskich policjantów

li przedstawiciele lokalnych samorządów, funkcjonariusze straży miejskiej, jak również przedstawiciele spółdzielni mieszkaniowych z Przylesia oraz sami mieszkańcy.

– Celem spotkania było omówienie i wypracowanie wspólnych działań,

mających na celu poprawę bezpieczeństwa mieszkańców naszego miasta. Policjanci zorganizowali debatę, aby usłyszeć z jakimi problemami ludzie najczęściej się spotykają, jakie mają oczekiwania względem policji i przede wszystkim omówić spr-

wę bezpieczeństwa i poprawę warunków życia mieszkańców tej części miasta – tłumaczy Sylwia Serafin.

Podczas spotkania mundurowi przedstawili krótką prezentację multimedialną, dotyczącą m.in. efektów pracy lubiń-

skich policjantów. Przez cały czas podkreślano konieczność zaangażowania społeczeństwa w bezpieczeństwo i informowanie policji o każdej niepokojącej sytuacji, aby policjanci mogli jak najszybciej dotrzeć na miejsce przestępstwa i skutecznie podjąć działania.

– Deбата zakończyła się dyskusją. Uczestnicy debaty poruszyli najbardziej nurtujące ich sprawy dotyczące zarówno bezpieczeństwa mieszkańców, jak i kontaktów z funkcjonariuszami. Wskazywali obszary oraz aspekty, gdzie pojawiają się największe problemy. Na zakończenie zastępca komendanta obiecał dalszą ścisłą współpracę ze spółdzielniami i samorządami oraz uwzględnienie wniosków zaproponowanych przez zgromadzonych – dodaje policjantka.

MARIOLA SAMOTICHA



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Szansa na przeszkolenie pracowników i pracodawców

» Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie informuje, a jednocześnie zachęca wszystkich pracodawców zatrudniających osoby powyżej 45. roku życia do składania wniosków o sfinansowanie kształcenia ustawicznego pracowników i pracodawcy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS).

Celem wsparcia w ramach KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu braku odpowiednich kompetencji. Zgodnie z zapisem ustawowym, w 2015 r. KFS będzie wspierał kształcenie ustawiczne pracowników i pracodawców powyżej 45. roku życia.

Urząd pracy środki KFS może przeznaczyć na finansowanie następujących działań:

- kursy i studia podyplomowe realizowane z inicjatywy pracodawcy lub za jego zgodą,
- egzaminy umożliwiające nabycie dyplomów potwierdzających nabycie

umiejętności, kwalifikacji lub uprawnień zawodowych,
- badania lekarskie lub psychologiczne niezbędne do rozpoczęcia szkolenia lub zatrudnienia po kształceniu zawodowym,
- ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w trakcie szkolenia.

Na wniosek pracodawcy złożony do urzędu pracy, starosta może przyznać środki z KFS na sfinansowanie kosztów projektu szkoleniowego w wysokości do 80% kosztów, nie więcej jednak niż 300% przeciętnego wynagrodzenia na jednego uczestnika szkolenia w danym roku. Dla mikroprzedsiębiorstw do 100% kosztów kształcenia ustawicznego, nie więcej jed-

nak niż 300% przeciętnego wynagrodzenia na jednego uczestnika szkolenia w danym roku (mikroprzedsiębiorca to przedsiębiorca, który zatrudnia mniej niż 10 pracowników). Przyznane przez starostę środki finansowe przeznaczone są wyłącznie na finansowanie kosztów kształcenia ustawicznego. Nie uwzględnia się innych kosztów, które pracodawca ponosi w związku z udziałem pracowników w kształceniu (np. koszty delegacji, wynagrodzenie za godziny nieobecności w pracy w związku z uczestnictwem w zajęciach).

Skierowany pracownik, o ile nie ukończy szkolenia z powodu rozwiązania przez niego umowy o pracę lub rozwiązania z nim umowy w trybie dyscyplinarnym,

jest zobowiązany do zwrotu poniesionych kosztów.

UWAGA: Środki przyznane pracodawcy w ramach KFS stanowią pomoc de minimis.

Zachęcamy pracodawców do skorzystania z tej formy pomocy.

Szczegółowe informacje dotyczące możliwości finansowania kształcenia ustawicznego pracodawcy i pracowników można uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie, Izabela Szymańska, pokój nr 21 tel. 076/ 746-14-96.

Wnioski dostępne są na stronie internetowej urzędu www.puplubin.pl.

VIOLETTA NIEMCZAK-DĄBROWSKA

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NOWE PROMOCYJNE CENY!

Mieszkania objęte MDM!

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Mityng profilaktyczny lekcją przestrogi dla gimnazjalistów

» Wszechobecne alkohol, papierosy i inne substancje psychoaktywne coraz śmielej torują sobie drogę do młodzieży a nawet dzieci, w środowisku dorosłych zajętych swoimi sprawami. Pociągającym jest to, że większość nastolatków unika kontaktu z używkami. Powody takiego postępowania to m.in.:

Przekonanie, że narkotyki czy alkohol rujną zdrowie i życie; obawa przed utratą kontroli nad sobą i swoim postępowaniem;

dezaprobata dla używania tych substancji wyrażana przez osoby znaczące z najbliższego otoczenia (rodziców, przyjaciół, innych dorosłych).

W oparciu o tę wiedzę, w ramach Gminnego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie, po raz kolejny zorganizował akcję profilaktyczną w formie mityngów skierowanych do uczniów trzecich klas, sześciu szkół gimnazjalnych.

Zajęcia z młodzieżą prowadził Pan Andrzej Sowa, znany jako „Kogut”, były legniczanin (przed laty grał w legnickim zespole Maria Nefeli), uzależniony od narkotyków, który od ponad 22 lat nie używa substancji psychoaktywnych. Dziś mieszka z rodziną w górach, jest pedagogiem i terapeutą, od ponad 20 lat zajmuje się profilaktyką uzależnień, szczególnie wśród młodzieży, a swoje życie opisał w książce „Ocalony. Ćpunkt w Kościele”.

Spotkania w ramach mityngu to projekt, który powstał w 1997 r. w odpowiedzi na wzrastające spożycie środków psychoaktywnych, głównie narkotyków i dopalaczy przez coraz młodszych ludzi. Główny obszar, którego dotyczy, to uwarunkowania i przekonania młodych ludzi dotyczące narkotyków czy alkoholu.

Jak wcześniej wspomniano, to rodzina i grupa rówieśnicza mają bardzo silny wpływ na kontakt z używkami, dlatego program nawiązuje do relacji partnerstwa, miłości czy przyjaźni głównie w relacjach rodzinnych i rówieśniczych. Zawiera wiele treści edukacyjnych dot. alkoholu i narkotyków, problemu ich używania oraz konsekwencji, jakie są z tym związane. W odniesieniu do silnych przeżyć emocjonal-



nych i społecznych, towarzyszących uzależnieniu, dotyka problemu degradacji systemu wartości, tak istotnych dla młodego człowieka, które ulegają wyparciu i patologizacji. Autor bazuje na bogatym doświadczeniu w pracy profilaktycznej oraz terapeutycznej z młodzieżą i dzieli się swoim doświadczeniem.

Lubińscy gimnazjaliści mieli okazję dowiedzieć się, jak niebezpieczne jest eksperymentowanie z substancjami psychoaktywnymi, jakie koszty ponosi osoba uzależniona i jak trudno wyjść z pułapki uzależnienia. Terapeuta zachęcał młodych ludzi do posiadania pragnień, marzeń i aspiracji. Pokazał, że alkohol i inne narkotyki nie są dobrym fundamentem do budowania i planowania bezpiecznego życia, miłości i zaufania. Podkreślał znaczenie zainteresowań oraz aktywnego spędzania czasu wolnego.

Skuteczna profilaktyka polega przede wszystkim na wspieraniu rozwoju młodych ludzi. Nastolatkom nie zechcą sięgnąć po papierosa, piwo czy „skręta”, gdy dorośli pokażą im fascynujący świat wartości, który przynosi satysfakcję i radość. Słowa terapeuty skłoniły wiele osób do refleksji i przemyśleń na ten temat.

W czasie mityngu przekazano także rzetelną wiedzę dot. rodzajów substancji uzależniających, ich szkodliwości, etapów procesu uzależnienia (po-

czynając od fascynacji na jego wstępie, zaś na degradacji psychiczno-fizyczno-moralnej i zawężeniu systemu wartości kończąc). Młodzież nabyła umiejętności rozpoznawania i nazywania potrzeb emocjonalnych, szczególnie tych trudnych. Pokazano przykłady zdrowych sposobów radzenia sobie w sytuacjach stresowych oraz stosowania zachowań asertywnych jako podstaw będących alternatywą dla kontaktu z używkami. Dobre relacje w grupie rówieśniczej, czy odmowa użycia środków psychoaktywnych dla niektórych nastolatków to niełatwe doświadczenie. Takie spotka-

nia pozwalają młodym nabyć wiedzę, która pozwoli im zdrowo i bezpiecznie przejść przez burzliwy okres dorastania. Umiejętność powiedzenia „nie” zachowaniom zagrażającym zdrowiu i życiu lub przekraczającym normy społeczne, pozwala wzmocnić pozytywny obraz wła-

snej osoby. Kształtowanie poczucia odpowiedzialności za swoje wybory stanowi naturalne zabezpieczenie przed sięganiem po substancje psychoaktywne.

OPRACOWANIE
MAŁGORZATA WOŹNIAK
I TERESA ORZĘPOWSKA

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.mops.lubin.pl w zakładce Sekcja Profilaktyki Uzależnień. Numer kontaktowy: 76 746 34 10



DDnI LUBINA 2015

26 czerwca 2015 / piątek

Mejk / Mig / After Party / Power Play / Dj V_Valdi

27 czerwca 2015 / sobota

Kulfon i Monika / Tribute to Amy Winehouse

Domowe Melodie / Sokół i Marysia Starosta

Krzysztof Krawczyk / Kukiz i Piersi



Organizator:



Sponsor:



Partnerzy:



Patronat medialny:



Pomagają Karolinie



Bawili się, świętując urodziny i jednocześnie pomagali Karolinie

» W galerii wewnątrz Mercus w sobotę, 13 czerwca, odbyło się wielkie świętowanie. Mieszkańcy mogli, poprzez uczestnictwo w zabawie, wspomóc bardzo szczytny cel – zbiórkę pieniędzy dla Karoliny Cygi z Lubina, która choruje na zanik mięśni.

Już od godziny 11 na placu przed galerią rozpoczęły się zajęcia z zumbi przygotowane przez instruktorów z Manufaktury Fitnessu. Na początku uczestników nie

było zbyt wielu, ale jak mówili organizatorzy, to dopiero początek imprezy.

– Nawet jeżeli w tej chwili wspiera nas tylko kilkanaście osób, to robią to całym ser-

cem. Udział w zumbie kosztował 10 zł, tymczasem mieszkańcy dorzucali od siebie znacznie więcej, nikt nie zwracał uwagi na cenę, ale na to, że Karolina naprawdę potrzebuje pomocy – opowiada Kinga Kaczmarek, specjalista do spraw marketingu z firmy Mercus Logistyka.



Fot. Michał Lubera

Pracownicy galerii nie ukrywali, że liczyli przede wszystkim na zbiórkę pieniędzy. Każdy, kto przyszedł do Mercusa mógł wziąć udział w licytacji mebli takich jak fotele czy stoliki już od złotych.

– Można było też oddawać niepotrzebne ubrania – firma 3R Recykling udostępniła kontenery na odzież. Za każdą tonę przekazemy na subkonto Karoliny 300 zł – mówi Kinga Kaczmarek. – Zwy-

kle rozliczenie za takie zbiórki odbywa się kwartalnie, ale Karolina potrzebuje pieniędzy do lipca, dlatego całą procedurę wyjątkowo wspólnie przyspieszyliśmy – dodaje.

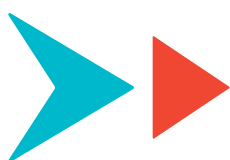
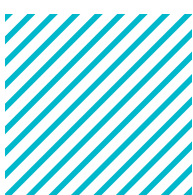
Mercus pomaga nie pierwszy raz. Wcześniej akcje charytatywne były organizowane chociażby w Głogowie. Teraz przyszedł czas na Lubin.

– Zrobiliśmy chyba wszystko, co było możliwe, żeby przyciągnąć lubinian. Zorganizowaliśmy reklamy ledowe i plakaty. Od dawna o akcji charytatywnej informujemy poprzez media, takie jak rozgłośnie radiowe czy portale informacyjne – wylicza Kinga Kaczmarek. – Teraz wszystko pozostaje w rękach mieszkańców – dodaje.

W sumie podczas imprezy udało się zebrać 4 tysiące złotych. – Zbiórka się udała. W licytacji mebli, Mercus uzbierał dla nas 4 tysiące złotych. Pełną kwotę będziemy znać najwcześniej za kilka dni, bo jeszcze trwają rozliczenia – opowiada mama Karoliny.

MICHAŁ LUBERA

REKLAMA



KIERUNEK
KULTURALNA
STOLICA



19.06.2015 | 20.30 | Stadion Wrocław

#wro2016 #esk2016

PIERWSZA ODSŁONA PROGRAMU
EUROPEJSKIEJ STOLICY KULTURY WROCLAW 2016

Multimedialne widowisko uświetnione koncertem włoskiego tenora Andrea Bocellego.

20.06.2015 | Mosty i kładki Wrocławia

#mostywro

MOSTY WROCLAWIA

20.06.2015 | Start: 21.00 | Mosty i ulice Wrocławia

#MaratonWroclawski

3. PKO NOCNY WROCLAW POLMARATON

www.wroclaw2016.pl

facebook.com/Wroclaw2016

@wro2016

W WROCLAW 2016
Europejska Stolica Kultury

MINISTERSTWO
KULTURY
I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO

SPONSOROWANE
ZE ŚRODKÓW
KULTURY
I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO

WSPOLORGANIZATORZY
NFM

impart

PARTNER STRATEGICZNY
KGHM

Skrzyknęli się dla przyjaciela

■ Gdy zespół The Mohers Band opublikował informację o koncercie charytatywnym organizowanym dla Rafała, kolegi z zespołu, na Facebooku zawrzało. Wiele osób chce pomóc. – Szczerze mówiąc nie spodziewaliśmy się aż takiego odzewu – mówi Kuba Chomiak z The Mohers Band. – Skrzyknęliśmy się, żeby pomóc Rafałowi. Zebrać trochę pieniędzy i pokazać, że ma przyjaciół, na których może liczyć i którzy o nim myślą – dodaje.

Rafał Duszyński, lider lubińskiego zespołu The Mohers Band, właśnie poddawany jest pierwszej chemioterapii w szpitalu we Wrocławiu, która ma mu pomóc w leczeniu zdiagnozowanego nowotworu.

Jego koledzy muzycy postanowili pomóc. Skrzyknęło się kilka zespołów: Fix Up, Nervo-Kaina, The Liverpool i Obstawa Prezydenta. 19 czerwca dadzą w Muzie koncert, a cały swój dochód z biletów prześlą rodzinie Rafała.

– Cały dochód z imprezy będzie przeznaczony dla niego, ale robimy ten koncert nie tylko

z tego powodu. Chcemy również pokazać Rafałowi, jak wielu ma przyjaciół, znajomych nie tylko wśród muzyków, ale i odbiorców naszej twórczości, tak by dodało mu to siły w tej długiej i ciężkiej walce. Tego wieczoru rock'n'roll będzie łączył się ze sceny naszymi Niagarami i wspólnie naładujemy akumulatory Rafała na 120%! – piszą na swoim Facebooku The Mohers Band.

Odzew był natychmiastowy, i w internecie, i telefonicznie lubinianie deklarują, że chętnie pomogą. Jednak zespół pieniędzy zbierać nie może. Jak mówi Kuba Chomiak, być może w przyszłości, jeśli uda się znaleźć jakieś alternatywne leczenie i będą potrzebne na to pieniądze, zwrócą się do którejś fundacji i przez nią będą zbierać środki dla przyjaciela. Na razie pozostaje koncert i doraźna pomoc. Bilety cegiełki kosztują 20 zł. Można je dostać w kasie Muzy. Pomóc może każdy, wystarczy kupić bilet.

Choć The Mohers Band – organizatora koncertu – nie ma na liście występujących, to zespół planuje niespodziankę. Wystąpić chce też następni Alan Wodek z Lubina, który choruje na nowotwór. MARTA CZACHÓRSKA



Rafał Duszyński, lider lubińskiego zespołu The Mohers Band, właśnie poddawany jest pierwszej chemioterapii w szpitalu we Wrocławiu

Fot. materiały The Mohers Band

Powiatowe

Jest dobrze, bezrobocie spada

■ Taka sytuacja ostatni raz miała u nas miejsce pięć lat temu – Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie odnotowuje coraz niższe bezrobocie. Stopa bezrobocia wynosi dziś około 8 procent – po raz ostatni tak niski poziom odnotowano pod koniec lipca 2010 roku.

Jeszcze w styczniu bezrobocie kształtowało się u nas na poziomie 9,5 proc. Pod koniec kwietnia wynosiło już 8,4 proc. Tym samym Lubin wypada bardzo korzystnie na tle innych rejonów Polski – w kraju aż 11,2 proc. Polaków nie ma pracy, w województwie dolnośląskim – 10,4 proc., a w podregionie legnicko-głogowskim – 10,7 proc.

– Na malejące bezrobocie bez wątpienia ma wpływ poprawiająca się sytuacja gospodarcza, ale też pora roku, a zatem podejmowanie przez osoby bezrobotne prac sezonowych.



Na malejące bezrobocie bez wątpienia ma wpływ poprawiająca się sytuacja gospodarcza, ale też pora roku, a zatem podejmowanie przez osoby bezrobotne prac sezonowych

Wych. W urzędzie systematycznie wzrasta liczba osób podejmujących pracę oraz liczba składanych ofert pracy przez pracodawców – informuje Piotr Bodaj z Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie.

W pierwszych czterech miesiącach tego roku apogeum tego zjawiska zaobserwowano w marcu. W styczniu ofert było 297, a 92 osoby podjęły pracę; w lutym ofert było 315, a pracę znalazło

już 228; w marcu – aż 401 ofert i 318 zatrudnionych, a w kwietniu – 335 ofert i 288 zatrudnionych.

Zdaniem urzędników, liczba osób poszukujących pracy mogłaby jeszcze szybciej spadać, ale wzrastające koszty działalności gospodarczej w połączeniu ze słabym dopasowaniem kwalifikacji osób bezrobotnych do potrzeb przedsiębiorstw powodują, że tempo, w jakim przybywa nowych etatów nie jest imponujące.

– Część ofert pracy zgłaszanych do urzędu nie jest zrealizowana właśnie z powodu braku w rejestrach urzędu osób spełniających oczekiwania pracodawców. Dlatego też prognoza urzędu na najbliższe miesiące jest taka, że stopa bezrobocia będzie obniżać się nadal, lecz nie będzie to proces gwałtowny – dodaje Piotr Bodaj.

MARIOLA SAMOTICHA

Nowe logo gminy

■ Gmina Lubin ma nowe logo. Od tej pory to ono będzie się pojawiać na wszystkich materiałach promujących gminę. – Pracujemy nad nową stroną internetową, przy okazji powstało też nowe logo. Mamy nowego wójta, więc gmina odświeża swój wygląd – mówi Maja Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin.

Do tej pory gmina Lubin promowała się hasłem „Prawdziwy dom” i posługiwała logiem przypominającym skośny dach. Stare logo zostało jednak za-

stąpione zupełnie nowym. To drzewo, które ma miedziany konar, a jego gałęzie układają się w kształt granic gminy.

– Nie bez powodu wybrano drzewo – wyjaśnia Maja Grohman. – Zalesienie w gminie wiejskiej Lubin jest większe niż średnia krajowa i wynosi 40 procent (średnia krajowa to 30 procent – przyp. red.) – dodaje.

Przedstawicielka gminy zapewnia, że drugie logo nadal funkcjonuje, ale w materiałach promocyjnych gmina będzie się posługiwać już nowym.

MARTA CZACHÓRSKA



Nowe logo przedstawia drzewo, które ma miedziany konar, a jego gałęzie układają się w kształt granic gminy

Uczyli się ratować życie

» „Uczymy się ratować życie – pierwsza pomoc przedmedyczna” pod taką nazwą powiat lubiński realizował pierwszą edycję programu zdrowotnego wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych z terenu powiatu lubińskiego. Podsumowaniem projektu była Międzyszkolna Olimpiada – Pierwsza Pomoc Przedmedyczna, w której młodzież mogła się wykazać zdobytą wiedzą i umiejętnościami praktycznymi.

Zadaniem własnym powiatu jest m.in. realizacja projektów zdrowotnych wynikających z potrzeb mieszkańców. W związku z tym powiat lubiński opracował „Program Ochrony Zdrowia dla Powiatu Lubińskiego na lata 2014–2017”, a wraz z nim pięć profilaktycznych programów zdrowotnych.

Jednym z nich był program zdrowotny „Uczymy się



ratować życie – pierwsza pomoc przedmedyczna”, którego adresatem byli uczniowie pierwszych klas szkół ponadgimnazjalnych powiatu lubińskiego.

– Głównym celem programu było dostarczenie

uczniom wiedzy teoretycznej i praktycznej, a przede wszystkim wytworzenie w nich pozytywnego nastawienia emocjonalnego – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

Wykonawcą projektu było Miedziowe Centrum Kształ-



cenia Kadr Sp. z o.o. w Lubinie.

W ramach pierwszej edycji programu szkoleniem z zakresu pierwszej pomocy objętych zostało 11 szkół ponadgimnazjalnych z powiatu lubińskiego. Szkoły biorące

udział w projekcie zostały wyposażone w sprzęt edukacyjny niezbędny do prowadzenia zajęć w postaci fantomów, apteczek szkolnych oraz tablic – edukacja prozdrowotna.

Podsumowaniem pierwszej edycji programu by-

ła Międzyszkolna Olimpiada – Pierwsza Pomoc Przedmedyczna, która odbyła się 8 czerwca br. w I Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Lubinie. Organizatorem olimpiady był powiat lubiński, a nad jej przebiegiem czuwał zespół szkoleniowy z Miedziowego Centrum Kształcenia Kadr Sp. z o.o. w Lubinie. W olimpiadzie wzięło udział 10 szkół z terenu powiatu lubińskiego. Każdą z nich reprezentowała 3 osobowa grupa składająca się z uczniów klas pierwszych. Uczestnicy olimpiady rozwiązywali test sprawdzający poziom ich wiedzy oraz wykonywali ćwiczenia praktyczne. Zwycięzcą olimpiady zostali reprezentanci II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie, którym wręczono Puchar Starosty Lubińskiego. Każdy uczestnik otrzymał dyplom oraz pomoce dydaktyczne. Dodatkowo szkoły, które wzięły udział w olimpiadzie otrzymały aparat do pomiaru ciśnienia tętniczego.

Fundatorem nagród był powiat lubiński.

Łączny koszt całego przedsięwzięcia to ok. 65.000 zł.

DOMINIKA CHOMONT-PARZYŃSKA

Oponowcy gang stanie przed sądem



Przestępcy obserwowali swoją ofiarę w kantorze lub na stacji paliw, przecinali jej opony w samochodzie, a potem jechali za nią

zeni wprowadzie przecięli opony w pojazdach, jednak nie zdołali niczego ukraść, bo np. kierujący zjechał na stację paliw lub też pomocy udzielił mu policjanci.

W ostatnim przypadku, w nocy 11 grudnia 2014 r., sprawcy zatrzymani zostali na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa, ponieważ policja od pewnego czasu obserwowała parkingi koło autostrady.

– Szukała samochodu z czeskiej wypożyczalni. Wcześniej nawiązano współpracę z czeską policją i ustalono, że na terenie Czech pewna grupa osób dokonywała kradzieży taką samą metodą, poruszając się wynajętym samochodem. Podejrzenia potwierdziły się. To pozwoliło na ujęcie oskarżonych – informuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

W dwóch przypadkach prokurator oskarżył Mirosława N. i Quazima Q. także

» Zawsze działali tak samo – obserwowali swoją ofiarę w kantorze lub na stacji paliw, przecinali jej opony w samochodzie, a potem jechali za nią. Gdy właściciele aut orientowali się, że mają przebitą oponę i zjechali, by zmienić koło, ci stawali obok i okradali pojazd – w ten sposób na autostradzie A4 grupa przestępców okradła co najmniej 14 osób. Śledztwo w tej sprawie właśnie zakończyła legnicka prokuratura, teraz zajmie się nią sąd.

o na-
r a -
ż e n i e
k i e r o w -
c ó w na bez-
pośrednie niebez-
pieczeństwo doznania co
najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, bo w wyniku uszkodzenia kół po przejechaniu kilkunastu lub kilkudziesięciu kilometrów, doszło do nagłego rozerwania opony w pojazdach.

– Mirosławowi N. i Quazimowi Q. postawiono zarzuty dokonania i usiłowania dokonania kradzieży w warunkach powrotu do przestępstwa oraz narażenia dwóch kierowców na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi im za to kara od miesiąca do 7,5 lat pozbawienia wolności. Albańczyk Hysni P. stoi pod zarzutami usiło-

w a -
n i a do-
k o n a n i a
dwóch przestępstw. Grozi mu pięć lat więzienia – dodaje prokurator Łukasiewicz.

Cała trójka trafiła do aresztu. Przyznali się też do winy i zgodzili na dobrowolne poddanie się karze. Prokurator uzgodnił z nimi następujące kary: z Mirosławem N. – organizatorem procederu – bezwzględna kara 2 lat i 9 miesięcy więzienia, z Quazimem Q. – bezwzględna kara 2 lat więzienia, a z Hysni P. karę roku pozbawiania wolności z warunkowym zawieszeniem na trzy lata. Oskarżeni będą też musieli naprawić wyrządzone szkody.

MARIOLA SAMOTICHA

O sprawie pisaliśmy w grudniu tego roku. Wtedy policji udało się zatrzymać międzynarodowy gang, który na autostradzie napadał i okradał kierowców. Wielu z naszego regionu.

Teraz prokuratura zakończyła śledztwo i skierowała do sądu akt oskarżenia w tej

sprawie. Sprawcy – dwóch czeskich recydywistów: 41-letni Mirosław N. i 46-letni Quazim Q. oraz Albańczyk 41-letni Hysni P. są tymczasowo aresztowani. Dokonali oni lub usiłowali dokonać w sumie 14 przestępstw, powodując straty w wysokości prawie 80 tys. zł.

W dziewięciu przypadkach Mirosławowi N. i Quazimowi Q. udało się dokonać przestępstw. Ograbili oni właścicieli na kwotę prawie 80 tys. zł, w tym torebki, biżuterię, szaszetki z pieniędzmi czy sprzęt elektroniczny. W czterech przypadkach doszło do usiłowania kradzieży – oskar-

Dzień kuchni włoskiej w Osieku

■ Można było samodzielnie przygotować ciasto, nauczyć się je podrzucać, jak w prawdziwej włoskiej pizzerii, a w końcu ułożyć na nim swoje ulubione składniki. W świetlicy wiejskiej w Osieku odbył się Dzień Kuchni Włoskiej. Imprezę zorganizowali radni gminy Lubin: Zofia Marcinkiewicz i Patryk Jarkowicz wraz z radą sołecką Osieka: Iną Rogalską i Pawłem Mazurem.

Do wspólnego gotowania nikogo nie trzeba było namawiać. Wiele osób już teraz zapowiada swój udział w kolejnych kulinarnych imprezach. Największym zainteresowaniem cieszyła się pizza siciliana (mozza-

rella, sos pomidorowy, oliwki, anchois, kapary, rucola). Wiele amatorów znalazły także: pasta carbonara, spaghetti fresh z dodatkiem limonki i świeżej mięty czy risotto bianco ze szparagami i cukinią. Na deser przyrządzono tiramisu.

– Nareszcie nasze świetlice otwarte są dla mieszkańców i możemy z nich w pełni korzystać. Takie spotkanie to niespotykana do tej pory forma integracji, o której wieść roznieśli się pocztą pantoflową bardzo szybko i na kolejnych spotkaniach będą z pewnością tłumy – mówi jedna z mieszanek Osieka.

W planach: dzień kuchni arabskiej we wrześniu oraz kuchnia świąteczna w grudniu. MG



Do wspólnego gotowania nikogo nie trzeba było namawiać

Caritas organizuje kolonie dla dzieci

Wkrótce koniec szkoły, a to znaczy, że dzieci wyjadą na zasłużony odpoczynek. Rodzice, którzy jeszcze nie mają pomysłu, gdzie wystać swoją pociechę, mogą skorzystać z propozycji legnickiego Caritasu. Jak co roku, organizuje on dla dzieci i młodzieży kolonie nad morzem.

Do wyboru są dwie lokalizacje – Jarosławiec i Ustronie Morskie. Turnusy trwają dwa tygodnie. Na każdym z turnusów dzieci mają zagwarantowaną opiekę wykwalifikowanej kadry wychowawców, pielęgniarki i księdza. Nad całością wypoczynku czuwają doświadczeni kierownicy. Dzieci będą przebywać w maksymalnie 17-osobowych grupach. W trakcie kolonii zapewnione są trzy posiłki plus podwieczorek, dla dzieci przewidziano gry i zabawy, wyjścia na plażę i wycieczki. Koszt kolonii to 950 zł (w cenie wliczony jest dojazd).

Wolne terminy: Jarosławiec – 27 czerwca - 10 lipca (90 osób), 11-24 lipca (40 osób), 8-21 sierpnia (45 osób); Ustronie Morskie – 11-24 lipca (45 osób), 25 lipca - 7 sierpnia (55 osób). Zainteresowani rodzice mogą kontaktować się z biurem Caritas przy ulicy Okrzei 22 w Legnicy lub pod numerem telefonu: 76 72 44 300. WON

Dokumentacja na ulicę Wiosenną



Najkorzystniejszą ofertę przedstawiło przedsiębiorstwo Forma z Wilkowic

■ W siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa odbyło się otwarcie ofert na realizację przedsięwzięcia zatyłowanego „Wykonanie dokumentacji projektowej wraz ze sprawowaniem nadzoru autorskiego dla zadania pn.: Budowa jezdni, chodników, kanalizacji deszczowej oraz oświetlenia drogowego na ul. Wiosennej w Ścinawie od placu Zjednoczenia w kierunku torów kolejowych – obejmujący przyległe drogi wewnętrzne stanowiące własność Gminy Ścinawa.”

Oferty złożyły trzy firmy. Najkorzystniejszą okazała się ta przedstawiona przez przedsiębiorstwo Forma z Wilkowic.

Jeszcze w czerwcu planowane jest podpisa-

nie umowy z wykonawcą, który będzie miał pięć miesięcy na realizację zamówienia i opracowanie dokumentacji projektowej.

ANNA KUBIK

Obleżenie w Siedlcach



Fot. Adam Stodnij, Edyta Drzymała



» **Ponad 400 dzieci z gminnych szkół podstawowych wzięło udział w Integracyjnym Międzypokoleniowym Festynie Rekreacyjno-Sportowym w Siedlcach w gminie Lubin. W pierwszym dniu imprezy dzieci mogły obejrzeć pokazy sztuki Aikido i gry w rugby, ale także zagrać w tenisa stołowego z wielokrotną mistrzynią Polski czy wziąć udział w wieloboju rodzinnym.**

Aktywność fizyczną rozwijamy, bo wspólnie sport uprawiamy – pod takim hasłem odbyła się szósta edycja międzypokoleniowego festynu rekreacyjno-sportowego w gminie Lubin. Pierwszy dzień imprezy odbył się w Siedlcach.

– Nie obyło się bez przygód. Na początku festynu zaczęło mocno padać i musieliśmy się przenieść z boiska do budynku szkoły. Na szczęście szybko się rozpogodziło i wróciliśmy na stadion, gdzie na dzieci czekała masa atrakcji, jak dmuchańce, przejażdżki na kucyku czy starodawny wóz strażacki, zaopatrzone w słodczyce – mówi Krystyna Szarowska, dyrektor

Szkoły Podstawowej w Siedlcach.

W imprezie wzięło udział ponad 400 dzieci z gminnych

Organizatorzy przygotowali tak dużo atrakcji, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie

szkół podstawowych. Byli uczniowie ze Szklar Górnych, Krzeczyna Wielkiego, Raszkówki i Niemstowa.

Organizatorzy przygotowali tak dużo atrakcji, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

– Fajne jest to, że możemy poćwiczyć z prawdziwymi sportowcami i mistrzami, na przykład piłkarzami ręcznymi – mówi uczennica Szkoły Podstawowej w Niemstowie.

– Najbardziej podobało mi się, że się rozpadło i biegliśmy w ulewę, a teraz idziemy na kiki – mówi trzecioklasista z siedleckiej podstawówki.

– A ja czekam na auto strażackie pełne cukierków – dodaje koleżanka z klasy.

W sobotę 13 czerwca od godziny 11 ruszył drugi dzień festynu. Tym razem na gminnym boisku w Księginicach.

– Było wiele atrakcji, jak pokaz wozu strażackiego, mecz piłkarski oraz wiele konkurencji, w których każdy mógł wziąć udział. Były dzieci z gminy Lubin, jak i całego powiatu lubińskiego. Honorowym patronatem imprezę objęli wójt Tadeusz Kielan oraz starosta lubiński Adam Myrda – mówi Alfred Pilch, zastępca kierownika wydziału oświaty Urzędu Gminy w Lubinie.

Organizatorem imprezy był Ludowy Klub Sportowy Iskra Księginice.

EDYTA DRZYMAŁA

Ostatnie lata to *SUKCES*

■ Plan został wykonany w 100 procentach – mówi Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin. Na konferencji podsumowującej ostatnie lata działania Stowarzyszenia LGD „Wrzosowa Kraina” mówiło się o paśmie sukcesów, z których już dzisiaj korzystają mieszkańcy gminy.

– Trudno byłoby wyróżnić którykolwiek projekt, ponieważ wszystkie były niezwykle ważne, przede wszystkim z punktu widzenia mieszkańców – opowiada Tadeusz Kielan.

W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 wyremontowane zostały świetlice, jak ta w Raszówce, powstały nowe chodniki – jak ten w Chróśniku. W Zimnej Wodzie z kolei wybudowano pawilon klubowo-sportowy, który pełni rolę świetlicy, ale jest też zaczątkiem do kolejnych inwestycji typowo rekreacyjnych.

„Wrzosowa Kraina” do tej pory wydała szereg publikacji, w których promuje turystyczne atrakcje dla regionu, m.in. katalog walorów kulturowych, który cieszył się popularnością do tego stopnia, że trzeba było wznowić nakład.

– Działamy na wielu płaszczyznach: pracujemy nad infrastrukturą wsi, tworzymy ścieżki przyrodnicze. Proszę nawet spojrzeć na centrum rekreacji „Szkutnik” w Oborze, które nie powstałoby, gdyby nie wzajemna współpraca przy pozyskaniu unijnych dotacji – mówi wójt.

W sumie można mówić o 25 zrealizowanych inwestycjach. Jak zapowiada wójt, przed gminą kolejne perspektywy. – Podsumowujemy nasze osiągnięcia, ale już przygotowujemy się do dalszej pracy. Skierujemy do mieszkańców ankiety, na podstawie których wybierzemy kolejne realizacje. Gminę tworzymy więc wspólnymi siłami – mówi Tadeusz Kielan.

Na zakończenie konferencji przyznano dyplomy i wyróżnienia dla beneficjentów lokalnych konkursów, m.in. za najlepszą potrawę regionalną.

MICHAŁ LUBERA



Na konferencji podsumowano ostatnie lata działania Stowarzyszenia LGD „Wrzosowa Kraina”

Fot. Michał Lubera

Śmieciowe zmiany od września

■ Nie jak początkowo planowano od lipca, ale od 1 września obowiązować będzie nowy system gospodarki odpadami w gminie Lubin. Uchwałę w tej sprawie przyjęli na ostatniej sesji gminni radni.

Powodów zmiany terminu jest wiele. Jednym z nich jest fakt, iż wejście w życie nowych przepisów w okresie wakacyjnym, kiedy wielu mieszkańców jest poza domem, w sposób istotny zakłóciłoby ten proces. Ponadto procedury przetargowe związane z wyłonieniem wykonawcy usług są skomplikowane, a zainteresowanie przetargiem niezmiernie duże, co z pewnością spowoduje wydłużenie terminu jego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Do końca sierpnia obowiązować będzie dotychczasowy system gospodarki odpadami. Tak zwane dzwony, czyli selektywne punkty zbiórki odpadów na okres wakacji pozostają.

Pozmianach, tj. po 1 września, odpady segregowane, tak jak dotychczas odpady zmieszane, odbierane będą bezpośrednio od mieszkańców. Właściciele nieruchomości, którzy zadeklarują se-

lektywną zbiórkę odpadów wyposażeni zostaną w worki o minimalnej pojemności 80 l do zbiórki odpadów: papieru (kolor niebieski), szkła (zielony), tworzyw sztucznych (żółty) i odpadów biodegradowalnych (brązowy). Odpady zmieszane gromadzone będą w czarnych pojemnikach.

W zależności od rodzaju odpadów będą one zabierane z posesji nie rzadziej niż raz na dwa, cztery lub osiem tygodni, a w przypadku elektrośmieci i odpadów wielkogabarytowych – raz na sześć miesięcy.

Wprowadzane zmiany – to m.in. efekt wniosków z ankiety, która trafiła do mieszkańców gminy Lubin. W badaniu oceniany był dotychczasowy system gospodarki odpadami, mieszkańcy sugerowali także zmiany, które go usprawnią.

W nowym systemie worki dla każdego rodzaju odpadów dostarczane będą w ilości niezbędnej do prowadzenia właściwej selekcji odpadów, lecz nie mniejszej niż 80 l na jeden budynek jednorodzinny lub jeden lokal mieszkalny. Przy budynkach wielorodzinnych na terenie gminy staną tzw. pojemniki kłapowe do segregowania odpadów.

MG

Zmienił przegłosowaną już uchwałę. Celowo?

■ Inną uchwałę przegłosowali radni, a inną złożył w urzędzie gminy wiceprzewodniczący rady Paweł Łukasiewicz. Błąd szybko wychwycili urzędnicy. Teraz pojawia się pytanie – po co i dlaczego radny zmienił zapisy uchwały. Samodzielna ingerencja w treść urzędowych dokumentów to złamanie prawa. Gmina nie wyklucza powiadomienia o sprawie prokuratury, a radny nie zamierza się tłumaczyć. „(...) Nie mam zamiaru odpowiadać na żenujące zarzuty” – czytamy w treści oświadczenia, które przesłał do naszej redakcji.

Chodzi o zmiany w budżecie gminy Lubin na ten rok, które radni wprowadzili właśnie na wniosek wiceprzewodniczącego Łukasiewicza.

Jak mówi Maja Grohman, rzecznik wójta Tadeusza Kielana, dokument jeszcze na sesji powinien trafić do przewodniczącego. Tak się jednak nie sta-

ło. Trafił natomiast, kilka dni później, do biura rady, ale... nie odzwierciedla on przebiegu głosowania. Paweł Łukasiewicz wprowadził do uchwały poprawki, które nie były przedmiotem obrad radnych, ani głosowania.

Dokument jest pokreślony i – jak mówią gminni urzędnicy – co innego jest w jego treści, a co innego było ustalane na sesji. Urzędnicy konfrontowali to nawet z zapisami nagrania z sesji.

– Radny zmienił numer działu i rozdziału zadania „Przebudowa systemu nawadniania boiska w Księginicach” – informuje Maja Grohman.

Po co i dlaczego radny samodzielnie zmienił przegłosowaną już uchwałę? To celowe działanie czy pomyłka? Zapytaliśmy o to samego radnego. Był zaskoczony. Następnego dnia przysłał nam oświadczenie, z którego niewiele wynika. Jednocześnie zastrzegł, że jeśli nie opublikujemy go w całości, będzie żądał



Fot. Mariola Samoticha

„Jeśli omyłkowe przeczytanie tekstu jest przestępstwem czekał na zarzuty. Złeczone show odbędzie się bez naszego udziału” – informuje Paweł Łukasiewicz

sprostowania i dochodził swoich praw w sądzie.

Oto treść oświadczenia: „Nie mam zamiaru brać udziału w medialnej nagonce sponzorowanej na zamówienie obecnych władz gminy i odpowiadać na żenujące zarzuty, więc nie będę tego komentował. Jeśli omyłkowe przeczy-

tanie tekstu jest przestępstwem czekam na zarzuty. Złeczone show odbędzie się bez naszego udziału” – informuje Paweł Łukasiewicz.

Na tym jednak nie kończą się nieścisłości. Zmiany w budżecie opiniowała komisja budżetu, której przewodniczącym jest także Łukasiewicz, na dwóch posiedzeniach. Jedno odbyło się w siedzibie urzędu, drugie w świetlicy wiejskiej w Goli.

– Protokół z posiedzenia stworzony został jednak w Oborze, o czym w nagłówku informuje dokument. Co ciekawe, opinia komisji budżetu odczytana na sesji, jest również inna od tej przedłożonej w biurze rady – dodaje rzecznik.

Gmina rozważa skierowanie sprawy do prokuratury. – W tej uchwale budżetowej chodziło o dział i rozdział. To daje jednak podstawy do obaw, że w przyszłości mogą to być na przykład kwoty dotacji, które dowolnie będą zmieniane – uważa Maja Grohman.

MARIOLA SAMOTICHA

Ukradli... wieżę

» Stała przez wiele lat, nikomu nie wadziła. Mieszkańcy Ustronia tę – jak mówią – wieżę, a w rzeczywistości niemiecką latarnię lotniczą, traktowali jak lokalną atrakcję. Ostatnio jednak ktoś postanowił zarobić na wysokiej metalowej konstrukcji i ją... ukradł.

Szkoda – mówi Justyna Curyło, sołtys Ustronia w gminie wiejskiej Lubin. – Nie mamy zbyt wielu zabytków i atrakcji. Wieża stała tyle lat. Chodziliśmy w jej okolice na spacer – dodaje.

W internecie znajdziemy informacje, że konstrukcja, która jeszcze do niedawna stała w Ustroniu, to przedwojenna niemiecka latarnia lotnicza. Dzięki Czarkowi Piotrowskiemu, który fotografuje takie latarnie, dowiedzieliśmy się, że wieża latarni lotniczej z Ustronia została ustawiona przez niemieckie li-

nie lotnicze Deutsche Luft Hansa A.G. (w 1933 r. firma zmieniła nazwę Deutsche Lufthansa) w końcu lat 20. ubiegłego roku. Była elementem systemu nawigacyjnego wykorzystywanego podczas lotów nocnych na linii z Berlina do Gliwic. Na trasie tej postawiono łącznie 13 takich latarni, z których dwie pozostały w Niemczech, a pozostałości reszty znajdują się w Polsce.

Ktoś jednak uznał, że skoro konstrukcja z Ustronia wygląda na niczyją, można ją zdemontować i zabrać. To musiało być

niełatwe zadanie, bo wieża była dość wysoka. Jej zniknięcie od razu zauważyli mieszkańcy Ustronia.

– Ktoś ją ukradł i pewnie sprzedał na złom. Nawet jeśli złodziej zostanie złapany, to wieża już nie wróci, nie odtworzymy jej – dodaje sołtys Justyna Curyło.

Ponieważ latarnia stała na terenie nadleśnictwa Lubin, była jego własnością i to nadleśnictwo zgłosiło kradzież na policję. Lubińscy funkcjonariusze potwierdzają, że prowadzą postępowanie w tej sprawie. Za kradzież grozi do 5 lat więzienia.

MARTA CZACHÓRSKA



Ktoś uznał, że skoro konstrukcja z Ustronia wygląda na niczyją, można ją zdemontować i zabrać

Fot. Czarek „Akali” Piotrowski

Ścinawskie

Poważne rozmowy w sprawie gazu

» W siedzibie firmy Gazoprojekt we Wrocławiu odbyło się spotkanie w sprawie gazyfikacji Ścinawy.

Gazoprojekt to znany na polskim rynku przedsiębiorca, firma z ponad 60-letnim doświadczeniem, która zajmuje się m.in. analizami opłacalności inwestycji oraz projektowaniem sieci gazowych. Na swoim koncie ma realizację dużych przedsięwzięć gazociągowych, np. projekty sieci Świnoujście – Szczecin oraz Gustorzyn – Odolanów.

Spotkanie zainicjował Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy. Uczestniczyli w nim także Dariusz Stasiak, sekretarz miasta i gminy Ścinawa, przedstawiciele Gazoprojektu: Andrzej Kiełbik, kierownik Pracowni Analiz Technicznych oraz Elżbieta Hordziejewicz – główny specjalista Analiz Ekonomicznych, a także Jaromir Lipiec – członek zarządu firmy G.ENGGAZ Energia, która w 2005 roku planowała budowę sieci gazociągowej w Ścinawie.

Na zaproszenie gminy udział w rozmowach wzięli również przedstawiciele firm



Spotkanie odbyło się w siedzibie firmy Gazoprojekt we Wrocławiu

i instytucji działających w Ścinawie, które są poważnie zainteresowane odbiorem gazu sieciowego. Do Wrocławia przyjechali: Henryk Radziomowski, dyrektor ekonomiczny WPEC w Legnicy S.A., Arkadiusz Dąbrowski, kierownik Rejonu Eksploatacji Kotłowni w Ścinawie, Bożena Groszek, dyrektor Terminala Asfaltów Drogowych w Ścinawie TOTAL Polska S.A. oraz Andrzej Niemiec, wiceprezes Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Głównym celem spotkania była rozmowa o opłacalności, wzajemna wymiana opinii i analiza szans związanych z koncepcją budowy ga-

zociągu relacji Prochowice – Ścinawa. Dyskutowano o rozwoju istniejących już w Prochowicach sieci i o wstępnych wariantach rozwiązania problemu. Mówiono również o potrzebach dostawy gazu do firm i rzeczywistym ich zapotrzebowaniu na medium jakim jest gaz.

– Gmina Ścinawa boryka się z wieloma brakami w sferze infrastruktury, w tym między innymi z brakiem możliwości korzystania z gazu sieciowego. To ogranicza rozwój przedsiębiorczości, ale powoduje też poważne konsekwencje w zakresie jakości środowiska, w którym funkcjonują mieszkańcy – infor-

muje sekretarz miasta i gminy Ścinawa Dariusz Stasiak. – Z pewnością nie byłoby trudno wykazać, że nasilone są tutaj zjawiska chorobowe dróg oddechowych i ich pochodne. Sposobem na rozwiązanie tych problemów może być tylko gaz w Ścinawie, a z czasem może i w pozostałych miejscowościach gminy. Obecnie gmina przejęła na siebie rolę koordynatora działań w tym zakresie i rozważane są obecnie różne warianty realizacji gazociągu do Ścinawy. Wierzę, że to przedsięwzięcie uda się zrealizować do końca tej kadencji – dodaje.

Kolejne spotkanie już wkrótce.

ANNA KUBIK

Wyremontują świetlice

■ Rozpoczęto prace nad realizacją zadania inwestycyjnego dotyczącego modernizacji świetlic wiejskich gminy. Pierwszym krokiem jest wykonanie dokumentacji projektowej, prac ratunkowych, modernizacyjnych lub przebudów prawie wszystkich świetlic wiejskich. Wyłonieni wykonawcy tworzą projekty dla każdego obiektu tak, aby poprawić funkcjonalność i estetykę świetlic, uwzględniając m.in. wymianę okien, drzwi, remont sanitariatów i pomieszczeń wewnętrznych.

Dotychczas firma JS Architektki przedstawiła magistratowi gotowe, lecz nieostateczne wizualizacje dotyczące modernizacji świetlic w Lasowicach, Tymowej oraz Dąbrowie Środkowej. Natomiast przedsiębiorstwo AWT Terpiłowsky dostarczyło wstępny projekt modernizacji świetlicy w Turowie, która realizowana będzie już w tym roku. Jednocześnie trwają prace nad pozostałymi obiektami gminy.

Architektki przeprowadzając analizę techniczną budynków, konsultowali z sołtysami wsi kwestie remontowe, uwzględniając

również zgłaszane potrzeby mieszkańców.

– Współpraca z projektantem przebiegała bez zastrzeżeń – komentuje sołtys wsi Tymowa, Halina Chałupa. – Jestem bardzo zadowolona, że zgłaszane już od dawna prośby zostały ujęte w planowanych pracach. Cieszy mnie fakt remontu i zagospodarowania górnej części świetlicy, a najbardziej pomieszczenia, w których ma być fitness oraz łazienka. Nie mogę się doczekać realizacji zadania – zaznacza.

Odczucia sołtysa wsi Turow Renaty Dąbrowskiej są podobne. Cała rada sołectwa wraz z mieszkańcami niecierpliwie czekają przede wszystkim na remonty toalet. – Co z tego, że sala jest ładna, jak zapach wydobywający się z wybijającego się szamba jest nie do wytrzymania – mówi sołtys. – Przez wiele lat rozmawiałam z poprzednim burmistrzem, pisałam pisma w tej sprawie, ale bez rezultatów. Bardzo się cieszę, że nasze prośby zostaną spełnione – dodaje.

Coraz więcej samorządów inwestuje w świetlice wiejskie, ponieważ zapuszczone i popadające w ruinę obiekty nie spełniają swojej roli, podczas gdy mieszkańcom brakuje funkcjonalnych miejsc do spotkań czy też organizacji imprez.

ANNA KUBIK



Na zdjęciu świetlica wiejska w Lasowicach

Plenerowa zabawa



Podczas imprezy każdy znalazł coś dla siebie, i młodszy, i starszy

■ W Dziewinie już po raz kolejny odbył się Piknik Rodzinny. Organizatorami plenerowego spotkania byli sołtys Andrzej Sajak wraz z radą sołectką oraz Klub Sportowy Czarni Dziewin.

Z tej okazji zaplanowano wiele atrakcji dla najmłodszych i całych rodzin. Pociągą plenerowej imprezy była Myszka Mini, która zabawiała najmłodszych. Było również malowanie twarzy, które cieszyło się dużym zainteresowaniem oraz kucyki, na których mogły przejechać się dzieci.

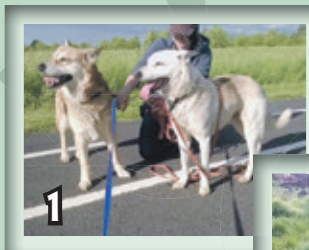
Dla zainteresowanych mieszkańców PZW Koło Ścinawa przygotowało stoisko z akcesoriami wędkarskimi oraz zorganizowało zawody dla najmłodszych.

Jedną z atrakcji były także odwiedziny strażaków OSP ze Ścinawy, którzy chcąc umilić czas mieszkańcom przygotowali tor przeszkód.

Niestety z uwagi na nawałnicę, jaka przeszła przez gminę, zabawy plenerowe trwały krócej niż planowano.

ANNA KUBIK

Psy i koty



Sporo kotów, i to różnej maści, oraz pięć psików nadal pozostaje bez domów. Jeśli nikt nie zechce ich przysiąść skończą swoje życie w niezbyt przyjemnym miejscu – w schronisku. Na początek dwa mieszańce husky – matka i syn (fot. 1). Zostały znalezione na ulicy Stawowej. Potrzebują właścicieli z sercem.

Nowego domu szuka również cudowna suczka (fot. 2), która bardzo kocha ludzi. Są jeszcze mieszańce labradora (fot. 3), który ma około siedmiu miesięcy, oraz młodziutka suczka (fot. 4) – trochę nieufna, ale bardzo sympatyczna. Ciepłego kąta potrzebują również małe kotki (fot. 5). Jest ich

sporo, są różnej maści. Wszystkie są zdrowe i odrobaczone. Jeśli ktoś chciałby przysiąść któregoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

REKLAMA

Pożyczki!
od 300 zł do 1500 zł

Maksymalna formalność
Gwarantujemy od ręki

ANANAS
zauszet i pobierz kredyt!

WYSTARCZY ZADZWOŃĆ
tel. 530 814 491
Dziękujemy do klienta!

Credit Sp. z o.o., ul. Żeromskiego 21, 60-544 Poznań

www.ananas-pozyczki.pl

**ZOSTAŃ OPIEKUNEM
SENIORÓW W NIEMCZACH
LUB W ANGLII I ZARÓB
3000 EURO BRUTTO
ZA WYJAZD. Tel. 506 289 100**

**DO WYNAJĘCIA
POWIERZCHNIE UŻYTKOWE
na cele handlowe, biurowe
W CENTRUM LUBINA
kontakt w godz. 9.00 - 15.00
tel. 76/841 00 78**

! Historyczna Pocztówka (80)



Wydawca: Verlag: Photogr Srocka (?)
Kotzenau
Data stempla: nieczytelna
Korespondencja w języku niemieckim,
niedatowana

Chocianowiec – Groß Kotzenau

Kolejna pocztówka z Chocianowca, położonego przy drodze z Lubina do Chocianowa. Na prezentowanej dzisiaj pocztówce widoczny jest dom, który zachował się do chwili obecnej. Wówczas mieściła się w nim gospoda Paula Königa. Powóz na podjeździe może oznaczać, że właśnie zajęli do niej goście.

! Ciekawy zabytek (80)

KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. WNIĘBOWZIECIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY

CHOCIANÓW pow. Polkowice GPS: 51°25'02"N 15°54'05"E

Wraz z rozwojem wiodącego w mieście zakładu pracy – huty „Maria”, rosła też liczba mieszkańców. W związku z tym rosło również zapotrzebowanie na mieszkania, szkoły, a także miejsca kultu religijnego. W końcu XIX wieku Chocianów był wielkim placem budowy. W latach 1864-1866, dla miejscowej społeczności katolickiej, która była drugą pod względem liczby wyznawców, wzniesiono obecną świątynię. Pracami budowlanymi kierował mistrz budowlany Wilhelm Neumann. W 1886 roku, 22 maja erygowano tutejszą parafię, po wydzieleniu jej z parafii w Sobinie, a uroczystego otwarcia kościoła dokonano już 13 lipca tego samego roku. Nieco wcześniej, bo 3 lutego, otwarto katolicką szkołę powszechną.

Obecna świątynia jest neobarokowym, otynkowanym, jednokondygnacyjnym obiektem salowym wzniesionym z cegły na planie prostokąta, z wyodrębnionym, węższym, niższym i wielobocznie zakończonym prezbiterium. Do nawy głównej kościoła dobudowano plebanie oraz wspomnianą już wcześniej katolicką szkołę powszechną. Budowla przykryta jest dachami dwupołaciowymi z okazałą sygnaturką (wieżyczką) zwieńczoną barokowym, dwustopniowym hełmem cebulastym. Otwory okienne oraz drzwiowe świątyni są o wykroju pełnym. Wewnątrz zachowało się kompletne wyposażenie z okresu budowy kościoła.



Ołtarz główny z obrazem Matki Boskiej

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



Zagrają w Chorwacji

» Poznaliśmy gospodarza mistrzostw Europy w piłce nożnej sześciopersonowej. Kadra złożona z zawodników Ligi Nike Playarena tym razem uda się do Chorwacji, gdzie w miejscowości Vrsar będzie rywalizować o europejski prym w minifutbolu.

W poprzednim roku reprezentacja Polski w piłce nożnej sześciopersonowej rywalizowała w Czarnogórze. W kadrze narodowej znalazło się miejsce dla dwóch lubinian, którzy mieli być kluczowymi elementami układanki selekcjonera Klaudiusza Hirscha. Szczególnie Christian Tomyk już od początku pokazywał, że umiejętności ma ponadprzeciętne i w każdym meczu wychodził w podstawowym składzie. Przemysław Kotlarz natomiast w fazie grupowej był oszczędzany z powodu drobnego urazu. Efekt był jednak piorunujący, ponieważ reprezentacja z lubinianami w składzie wygrała swoją grupę i awansowała do 1/8 finału. Tam jednak poległa z Kazachstanem.

Jeszcze podczas mistrzostw Europy w Czarnogórze mówiono, że największe szanse na organizację kolejnego turnieju mają Włochy. W 2015 roku pojawiła się jednak jeszcze jedna kandydatura, która okazała się być o wiele atrakcyjniejsza i to właśnie tam reprezentacja Polski najprawdopodobniej z lubinianami w składzie uda się na tegoroczne mistrzostwa.

– W finałowej rozgrywce oddaliśmy swój głos na Chorwację i cieszymy się, że większość pozostałych federacji również to uczyniło. Dzięki temu jest ogromna szansa na to, że we wrześniu

będziemy świadkami prawdziwego święta futbolu, któremu towarzyszyć będzie wyjątkowy i niepowtarzalny klimat – mówi Wojciech Dudek, prezes Polskiej Federacji Piłki Nożnej sześciopersonowej.

Sukces biało-czerwonych jest tym bardziej możliwy, że po raz pierwszy w historii Polacy losowani będą z drugiego koszyka obok mocnych rywali takich, jak Bułgaria czy Kazachstan. Co ciekawe na mistrzostwach po rocznej przerwie pojawiają się Austriacy, zaś wiele namieszać mogą zespoły startujące z czwartego koszyka, w tym Portugalia, Francja, Belgia czy Węgry.

ADAM MICHALIK

Przemysław Kotlarz to jeden z zawodników, który powinien udać się do Chorwacji



Fot. Bartosz Bajerski

Sprinterzy na medal

■ W Słubicach odbyły się Mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS. W pierwszym dniu rywalizacji, lekkoatleci Sokoła Lubin wywalczyli dwa medale w kategorii juniorów. Na zakończenie imprezy, do tej puli dodali jeszcze jeden krążek.

Srebrny medal, w biegu rozstawnym 4 x 100 m w czasie 41,95, wywalczyli – Kacper Furmańczyk, Kacper Ambroży, Kacper Więclaw oraz Artur Jacent. Brązowy krążek w biegu na 100 m zdobył, wynikiem 11,02, Kacper Więclaw.

Na uwagę zasługuje również wynik Kacpra Ambrożego w biegu na 110 m przez płotki – 14,47, który niestety nie ukończył biegu finałowego oraz miejsca finałowe – Aleksandry Dudziak na 400 m (7), jak również Martyny Zaremby na 100 m (8).

W drugim dniu Mistrzostw Polski LZS w Lekkiej Atletyce, kolejny medal zdobył sprinter Sokoła Lubin Kacper Więclaw. Podopieczny trenera Mariusza Knulla wywalczył srebrny krążek w biegu na 200 m z bardzo wartościowym wynikiem 21,71.

MARIUSZ BABICZ



W sumie lekkoatleci Sokoła wywalczyli trzy medale

Fot. Mariusz Babicz

Warsztaty kyokushin kumite

■ Przez kilka godzin młodzi adepci karate kyokushin mieli okazję wzięcia udziału w wyjątkowych warsztatach. Prowadził je sam mistrz Europy.

Warsztaty trwały kilka godzin i odbyły się w hali RCS w Lubinie. Zajęcia kyokushin kumite prowadził mistrz Europy kategorii open Sylwester Sypień III dan. Do Lubina przyjechali zawodnicy z całej Polski. W spotkaniu wzięli też udział zawodnicy z kadry Lubńskiego Klubu Karate Kyokushin.

MARIUSZ BABICZ



Zajęcia kyokushin kumite prowadził mistrz Europy kategorii open Sylwester Sypień III dan

Fot. Mariusz Babicz

reklama

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Sportowo w Księginicach

» **Występ Akademii Piłkarskiej Żaczek, mecz Terenowej Ligi Juniorów, nauka chodzenia z kijkami Klubu Nordic Walking ze Ścinawy czy prezentacja technik pięściarskich Stowarzyszenia Boks Lubin. Na mieszkańców Księginic czekało wiele atrakcji sportowych podczas szóstego Międzypokoleniowego Festynu Rodzinnego. Po raz kolejny na imprezie pojawiło się wiele dzieci wraz z rodzicami.**

Wspaniała pogoda, sportowe atrakcje oraz konkursy i zabawy. Właśnie tak wyglądał festyn zorganizowany przez LKS Iskrę Księginice przy wsparciu wójta Tadeusza Kielana oraz Adama Myrды, starosty lubińskiego. Impreza miała głównie na celu integrować poprzez sport, ale także była oceniana pod wieloma względami przez Mini-

sterstwo Sportu i Turystyki. – Jest ich około piętnaście. Zaangażowanie samorządów, sponsorów czy pomoc organizatorów i przekaz medialny – przyznaje Mieczysław Łodziński, prezes LKS Iskry Księginice.

Festyn zainaugurowali chłopcy grający w piłkę nożną. Miejsowa Iskra Księginice podejmowała Unię Miłoradzice. – Wynik był oczywiście korzystny dla gospodarzy. Mecz odbył się w ramach Terenowej Ligi Juniorów. Sam festyn to przede wszystkim znakomita frekwencja. W pierwszym dniu popsuła nam ją trochę pogoda, ale już

w finalnym etapie, świeciło słońce – przyznaje Karol Grolewski, wiceprezes LKS Iskry Księginice.

Później na boisku pojawiła się Piłkarska Akademia Żaczek z dziećmi, ich rodzicami, a także trenerem Adamem Buczkem na czele. Dzieci po prezentacji wzięły udział



Impreza miała głównie na celu integrować poprzez sport

w kilku sportowych konkurencjach.

Na betonowym boisku swoje umiejętności prezentowały pięściarki i pięściarze trenujący na co dzień w Stowarzyszeniu Boks Lubin. Po krótkim pokazie walki z cieniem czy tarczowania, mieszkańcy Księginic mogli między innymi wziąć udział w konkursie skoków na skakance. – Dzięki uprzejmości

organizatorów mogliśmy zaprezentować się miejscowej społeczności. W naszych szeregach jest wielu zawodników z okolic Lubina i liczymy, że będzie ich jeszcze więcej – przyznaje Marcin Rzepka, rzecznik prasowy stowarzyszenia.

W Księginicach pojawiła się także Paulina Wityk-Szumna ze Ścinawy, która uczyła zebranych miesz-

kańców chodzenia z kijkami. – Ścinawska grupa nordic walking wraz ze Stowarzyszeniem Osób z Pozytywną Energią promuje przede wszystkim zdrowy tryb życia. Taki był też nasz cel na tym festynie. Aktywność fizyczna poprzez nordic walking – komentuje Paulina Wityk-Szumna, instruktor Polskiego Stowarzyszenia Nordic Walking.



Fot. Mariusz Babicz

Spośród wielu sportowych atrakcji, powodzeniem cieszył się także szybowiec umieszczony na boisku Księginic. Dzieci chętnie zasiadały w statku powietrznym, aby przez chwilę poczuć się jak piloci.

MARIUSZ BABICZ

Ostatni mecz burmistrza

■ **Piłkarze z gminy Ścinawa grający w klasie A i B rozegrali przedostatnią kolejkę sezonu piłkarskiego 2014/2015.**

W klasie A przed meczem Odry Ścinawa z Dąbem Stowarzyszenie Siedliska, odbyło się uroczyste pożegnania wieloletniego kapitana drużyny i niedawna prezesa klubu Krystiana Koszyty, który rozegrał swoje ostatnie spotkanie w barwach seniorskiej drużyny Odry.

Po bardzo emocjonującym meczu piłkarze wygrali całe spotkanie 5:3. W pozostałych meczach na wyjeździe



Fot. Paweł Flunt

– Kończy się pewien etap w moim życiu. Teraz mam inne cele i misje do spełnienia, brakuje czasu na aktywność fizyczną, a uważam, że jak coś robić to z pełnym zaangażowaniem – mówi burmistrz Koszyta

Czarni Dziewin przegrali 1:2 z Relaksem Szklary Dolne, a Grom Gromadzyń-Wielow-

wieś pokonał Prchowiczankę Prochowice 2:1. Natomiast na własnej murawie Sparta Par-

szowice pokonała 3:1 Błękitnych Kostkowice.

W 30. ostatniej już kolejce, która odbędzie się 21 czerwca, w derbach gminnych na boisku w Dziewinie spotkają się Czarni Dziewin ze Spartą Paraszowice, Grom Gromadzyń-Wielowieś na własnym boisku podejmie Relaks Szklary Dolne, a Odra Ścinawa na wyjeździe zmierzy się z Górnikiem Lubin.

W klasie B w Orsku na wyjeździe Victoria Tymowa przegrała 2:1 z tamtejszą Skarpą, a w ostatnim meczu sezonu zmierzy się na własnej murawie z LZS Komorniki. **PAWEŁ FLUNT**

Tenisowa rywalizacja

■ **Na kortach tenisowych przy ul. Kolejowej dojdzie do ciekawej rywalizacji sportowej. Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Lubina to inicjatywa przygotowana z myślą o osobach w każdym wieku. Impreza potrwa dwa dni – 27 i 28 czerwca. Początek o godzinie 9.**

W rywalizacji przewidziano następujące kategorie: open i debel kobiet, debel i open mężczyzn, M 40+, M 50+, M 60+ i debel. Minimalna liczba zawodników w jednej kate-

gorii wynosić będzie osiem osób.

Zgłoszenia do turnieju, do 26 czerwca (do godz. 18) będzie przyjmował Krzysztof Waśko. Kontakt telefoniczny: 603-520-228 oraz 605-230-867, e-mail: krzysztof.wasko@gmail.com. Zapisy można będzie dokonać jeszcze w dniu imprezy do 8.30 rano. Wpisowe, to koszt w wysokości 50 zł.

Organizator zapewnia poczęstunek i nagrody rzeczowe. W przypadku małej liczby zawodników, organizator zastrzeżenie sobie prawo do zmiany grup i kategorii.

MARIUSZ BABICZ

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



**nowe
mieszkania
PRZYLESIE**

**BIURO
SPRZEDAŻY:**

Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

Łukasz Kubot i Ivo Karlović NAJLEPSI!

Łukasz Kubot i Ivo Karlović zwyciężyli w grze podwójnej turnieju ATP World Tour 250 w Den Bosch! Dla polskiego tenisisty to 10. deblowy tytuł w zawodach głównego cyklu. Finał debla został rozegrany na korcie numer 1, a Łukasz Kubot i Ivo Karlović nie musieli ani razu bronić się przed stratą podania. W pierwszej części meczu, uzyskali przełamanie w piątym i siódmym gemie, zwyciężając bardzo pewnie 6:2. W drugiej partii zarówno para Łukasz Kubot – Ivo Karlović, jak i Pierre-Hugues Herbert-Nicolas Mahut nie była w stanie wypracować choćby jednej okazji na przełamanie. O losach tej części meczu zdecydował zatem tie-break. Po 73 minutach Kubot i Karlović zwyciężyli 6:2, 7:6(9). Dla lubinianina to pierwsze trofeum od wielkiego sukcesu w wielkoszlemowym Australian Open 2014.

MARIUSZ BABICZ



Dla lubinianina to pierwsze trofeum od wielkiego sukcesu w wielkoszlemowym Australian Open 2014

Adrian Błąd na dłużej w Zagłębiu

Klub Zagłębie Lubin i pomocnik Adrian Błąd przedłużyli obowiązującą do 30 czerwca umowę. Zawodnik związał się z miedziowymi 3-letnim kontraktem.

W minionym sezonie w pierwszym zespole Adrian Błąd wystąpił w 26 spotkaniach, zdobywając 5 bramek. – Chciałem pozostać w Lubinie i w Zagłębiu, bo klub stwarza dla mnie najlepszą opcję rozwoju, a dodatkowo będę grał w moim ukochanym zespole. Zagłębie zawsze było na pierwszym miejscu i cieszę się, że już za chwilę znów będziemy grać w Ekstraklasie – komentuje Adrian Błąd, pomocnik KGHM Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Błąd będzie grał w lubińskiej drużynie przez najbliższe trzy lata

Zbliża się Akcja Lato



» Wielkimi krokami zbliżają się wakacje. Regionalne Centrum Sportowe jak co roku przygotowało z myślą o najmłodszych szereg atrakcji w trakcie sezonu letniego.

Akcja Lato to cykl imprez sportowych organizowanych dla dzieci i młodzieży przez całe wakacje. Każdego roku w turniejach RCS-u uczestniczy kilka tysięcy osób.

W tym roku do wyboru jest aż 12 dyscyplin sportowych. Po raz pierwszy uczestnicy będą mieli okazję zagrać w squasha na profesjonalnych kortach w hali widowiskowo-sportowej, a także zmierzyć się ze ścianką wspinaczkową w hali przy Szkole Podstawowej nr 14. Poniedziałki upłyną na zabawie i nauce pływania na naszych basenach krytych, wszyscy chętni będą mieli także okazję do gry w siatkówkę, piłkę ręczną czy tenisa ziemnego.

Na wszystkie przygotowane atrakcje podczas Akcji Lato wstęp jest bezpłatny. Podczas imprez, organizator zapewnia napoje, słodycze i dobrą zabawę, a dla zwycięzców atrakcyjne nagrody.

Start już 6 lipca zabawami i nauką pływania na Basenie Centrum 7, ul. Sybiraków 11. Kolejna atrakcja to gry i zabawy na kręgielni zaplanowane na 7 lipca. Do dyspozycji będą cztery tory kręgli klasycznych, dwa tory do bowlingu oraz dwa stoły bilardowe.

Szczegółowy plan Akcji Lato można znaleźć w internecie: www.rcslubin.pl.

MARIUSZ BABICZ



Każdego roku w turniejach organizowanych przez RCS uczestniczy kilka tysięcy osób

Pojadą na mistrzostwa świata

■ Od początku do końca kontrolowały grę i dzięki pewnemu zwycięstwu, zapewniły sobie udział w mistrzostwach świata. Piłkarki ręczne Kima Rasmussena w Szczecinie podejmowały Ukrainę. W pierwszym meczu biało-czerwone wygrały 24:18. W drugim również nie miały większych problemów, aby ograć rywalki.



W pierwszym meczu biało-czerwone wygrały 24:18

Fot. Mariusz Babicz

Kulwińskiej, Moniki Kobylńskiej i Agnieszki Jochymek, Polki wygrywały 9:3. Zdominowane Ukrainki nie miały za wiele do powiedzenia w ofensywie, zresztą we własnym polu karnym również wpadały bardzo słabo. Do przerwy Polki wygrywały 17:9! W drugiej połowie, podopieczne Kima Rasmussena kontynuowały dobrą passę. Rzuty

Iwony Niedźwiedź i Małgorzaty Stasiak dały rezultat 19:9. Gospodynie sukcesywnie powiększały prowadzenie. Ostatni celny rzut w kierunku bramki wykonała Agata Cebula. Polska pokonała Ukrainę 30:22 i w grudniu weźmie udział w mistrzostwach świata w Danii. Losowanie grup odbędzie się 24 czerwca.

MARIUSZ BABICZ

POLSKA – UKRAINA 30:22 (17:9)

POLSKA: Wysokińska, Prudzenica – Kobylńska, Stachowska, Niedźwiedź, Grzyb, Malickiewicz, Zych, Drabik, Kołodziejka, Zalewska, Cebula, Stasiak, Jochymek, Kulwińska, Byzdra.

Już na początku meczu, Polki prezentowały znakomitą dyspozycję. Rzut karny w 2. minucie obroniła Izabela

Prudzenica. Później do głosu doszły już zawodniczki z pola, które zaczęły sukcesywnie zdobywać bramki. Po 10. minu-

tach, biało-czerwone wygrywały 5:2. Gospodynie dobrze prezentowały się w defensywie. W 17. minucie po rzutach Patrycji